

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub
Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Gawła op.
Jutro: Lucyny.
Pojutrze: Łukasza ew.

Grecko-katolickie:
Jeroftęja ep.
Charytyny.
Ftomy ap.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno potawać na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, sające, borsuki, słonki, jarząbki, głuszcze, dietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 25 m.
Zachód „ o 5 g. 02 m.
Barometr 763. Zmiana.

Studjum rolnicze w Uniw. Jagiellońskim

zostało już w całości zorganizowanem i z rozpoczynającym się rokiem szkolnym po raz pierwszy otwartym zostaje jego kurs trzeci; po raz pierwszy zatem będą się już w tym roku odbywać wszystkie wykłady, jakie są statutem studjum przewidziane.

Długo oczekiwana, a przed paru dniami ogłoszona nominacja p. Franciszka Czarnomskiego, profesorem rolnictwa, uzupełnia skład grona nauczycielskiego na studjum rolniczym tak, że grono to znajduje się już w pełnym komplecie. Skład jego przedstawia się jak następuje: dyrektorem studjum na trzeciokolecie 1892/3—1894/5, a zarazem profesorem chemii rolniczej, jest dr. Emil Godlewski; profesorem zarządu gospodarskiego p. Władysław Lubomęski, były dyrektor szkoły rolniczej w Dublinach; profesorem rolnictwa p. Franciszek Czarnomski, znany w Królestwie Polskiem rolnik w gubernji Piotrkowskiej; profesorem hodowli zwierząt domowych dr. Leopold Adametz, były docent „Hochschule für Bodencultur“ w Wiedniu, znany z licznych prac na polu mleczarstwa, za które nawet otrzymał od rządu francuskiego order *mérite agricole*. Prof. Adametz jest Morawianinem i dotąd wykladał po niemiecku, ale już w roku przyszłym wykladać będzie po polsku. Katedrę inżynierji rolniczej, w charakterze zastępcy profesora, zajmuje inżynier Ajdukiewicz. Prócz wymienionych profesorów, mianowanych specjalnie dla studjum rolniczego, wykładają jeszcze na temże studjum inni profesorowie Uniwersytetu, a mianowicie: fizykę profesor dr. Witkowski, chemję prof. dr. Olszewski i dr. Schramm, botanikę prof. dr. Janczewski, zoologję i rybołówstwo prof. dr. Wierzejski, anatomję zwierząt domowych i historję prof. dr. Kostanecki, naukę o szkodnikach zwierzęcych prof. gimnazjalny dr. Kulczyński, geologję prof. dr. Szajnocha, klimatologję i meteorologję prof. dr. Czerny, ekonomję polityczną, skarbowość i statystykę prof. dr. Leo, zasady prawa cywilnego prof. dr. Górski, zasady prawa państwowego prof. dr. Kleczyński, weterynarję prof. dr. Walentowicz.

Środki naukowe studjum rolniczego nie są wprawdzie jeszcze zupełnie skompletowane, ale nie ulega wątpliwości, że istniejące jeszcze braki już w ciągu rozpoczynającego się roku szkolnego usunięte zostaną.

W tej chwili przedstawiają się one jak następuje: Laboratorium chemii rolniczej już od roku urządzone jest zupełnie i z należąca wygodą. Muzeum i laboratorium hodowlano-mleczarskie i muzeum mechaniki rolniczej mają już najkonieczniejsze przedmioty, ale wymagają jeszcze uzupełnienia, bo też dopiero pierwsze raty dotacji, przewidzianych na urządzenie tych instytucyj, zostały przyznane i zużyte; reszty dopiero w rozpoczynającym się roku szkolnym przyznane być mają. Najgorzej stoi na razie rzecz ze środkami naukowymi samego rolnictwa, gdyż opóźnienie nominacji profesora rolnictwa, spowodowało też opóźnienie w przyznaniu odpowiednich dotacji na środki naukowe dla rolnictwa, tak, że dopiero w rozpoczynającym się roku szkolnym muzeum i laboratorium rolnicze, jak niemniej i pole doświadczalne, urządzone zostaną. Jak wiadomo, uniwersytet posiada pole doświadczalne około 4 hektarów rozległości mające, ale pole to dla braku środków dotąd użytkowane być nie mogło i było wydzierżawione. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że fundusz potrzebny będzie

uzyskany i że z wiosną nastąpi odpowiednie urządzenie tego pola.

Co się tyczy nauk przyrodniczych, to oczywiście uczniowie studjum rolniczego korzystają z dawno istniejących odpowiednich laboratorjów i muzeów uniwersyteckich, z których nawet niektóre specjalnie w uwzględnieniu potrzeb rolników doznały pewnego rozszerzenia i uzupełnienia.

Na uczniów zwyczajnych studjum rolniczego przyjmowani być mogą tylko abiturjenci, posiadający świadectwo dojrzałości z gimnazjum klasycznego; maturzyści szkół realnych, jak na inne wydziały uniwersyteckie, tak i na studjum rolnicze mogą się zapisywać tylko w charakterze uczniów nadzwyczajnych. Staraniem krakowskiego Tow. rolniczego, udało się przecie dla wychowawców szkół realnych tyle uzyskać, że ministerstwo zezwoliło, aby uczniowie nadzwyczajni, mający świadectwo dojrzałości ze szkół realnych, byli dopuszczani do egzaminów rolniczych, obowiązujących uczniów zwyczajnych, jeśli o to wniosą do ministerstwa odpowiednie podanie. Przez to rozporządzenie wychowawcy szkół realnych mają zapewnione prawo uczniów zwyczajnych, choć ich charakteru przyznanego nie mają.

Listy z kraju.

Kraków 13. października. (Z miasta. *Odwołanie zakazu wywożenia skór. Może mięso potanieje. Herbaciarnia. Tyfus brzuszny. Drobizgi*). Pomimo, iż cholera pofolgowała trochę i od kilku dni w raportach miejskiego fizyka nie zapisał się żaden wypadek śmierci, to przecie uwagę wszystkich pochłania obawa o stan zdrowotny miasta. Przed raportami i odezwaniami miejskimi gromadzą się po rogach ulic ludziska, odczytując je pilnie i komentując głośno. W kawiarniach i handlach treść rozmów stanowi cholera i krytyka zarządzeń ochronnych, pojawiają się w śród tego nowe projekty i dyskutuje się nad wypadkami, jakie ostatnia przyniosła doba. Zaniepokojenia jednak zbyt nie ma. Ludność przyjmuje zarządzenia anticholeryczne z poddaniem się całkowitem, a pogłoski o oporze lub znieważaniu organów bezpieczeństwa okazały się wymyślonemi. Zdarzały się co prawda wypadki, że zropaczony jakiś biedaczysko z przedmieścia, któremu na rogatce odebrano wiktuały, zakupione w mieście, rzucił pustym już dzbankiem z mleka w łeb strażnikowi rogatkowemu, lub chłop, któremu skarbolowano na targu ziemniaki przywiezione, nawymyślał od wszystkich „wciornastych“ mądrym organom magistrackim, ale po za takie lub podobne objawy krytyki, ludność nawet uboga, nie wykracza.

Zresztą pofolgowano także i zarządzeniom ostrym, po części całkowicie nieusprawiedliwionym, co dobre zrobiło wrażenie. Wiadomość przywieziona przez posła Sokołowskiego o odwołaniu zakazu wywozu skór, przyjęła koła rzeźnicze z prawdziwą radością, jako najbliższej interesowane, publiczność zaś z zadowoleniem również nie ma. Spodziewa się bowiem, iż podniesione skutkiem tego niesłusznego zakazu ceny mięsa spadną napowrót do cen normalnych. Prawdziwie wdzięczną jest ludność uboga miasta za urządzenie herbaciarni na placu Szczepańskim. Zaslugę tu ponosi w znacznej części dr. Jordan, który dał inicjatywę do tego zarządzenia i osobiście z instynctą tą codziennie się zapoznaje, dogląda czystości i porządku. Jak wielkiem dla biedaków jest to dobrodziejstwem dowodzi fakt, iż dziennie rozdaje się na placu Szcze-

pańskim przeciętnie 700 porcyj herbaty. Szklanka kosztuje 2 ct. Przedsiębiorca prywatny zrobiłby na takiej herbaciarni interes. Zakłady podobne mają być urządzone jeszcze w dwóch innych punktach miasta.

Uspakajająco oddziało na ludność także odwołanie komisarza sanitarnego dra Lachowicza, który w obec łagodnego przebiegu choroby okazał się na tym posterunku już zbędnym.

Doniosłem telegraficznie o grasującym silnie tyfusie brzuszny. Choroba ta trapi Kraków od dłuższego już czasu, w ostatnich dniach zaś przybrała charakter niepokojący. W szpitalu św. Łazarza znajduje się 20 kilku chorych na tyfus brzuszny, w prywatnem leczeniu również znaczna liczba. Na Podgórzu i powiecie liczba wypadków tyfusu również jest poważna.

Z wiadomości pozaszpitalnych zanotować należy fakt zawiązania się „klubu malarzy i rzeźbiarzy“. Należą do niego młodzi zwłaszcza artyści. P. Schmid, cukiernik przy ul. Szewskiej, oddał artystom osobny na ten cel apartament, który członkowie ozdobili pięknie swojemi pracami. Mają teraz zatem artyści krakowscy miły przybytek i korzystają z niego, schodząc się codziennie na swobodną pogawędkę.

Notuję wreszcie, iż *Mysł*, o której w ostatniej korespondencji napomknąłem, pojawiła się w podwójnej objętości i zawiera kilka bardzo dobrych artykułów literackich. W obec braku zupełnego prawie czasopism literackich w Galicji (*Świat*, który przeniósł się do Lwowa, zapowiada się bardzo dobrze. Sprężysta redakcja, nie solidaryzując się z „ringiem“ może zbawiennie oddziałać na tujsze stosunki literackie. Przep. red.), *Mysł* spełniająca sumiennie obowiązek zapoznawania publiczności naszej z ruchem naukowym i literackim, a zmuszona walczyć z trudnościami wydawniczymi, zasługuje na poparcie inteligentnej naszej publiczności.

Rawa ruska 14. października. (*Nowa Rada gminna*). Po 9-miesięcznem wyczekiwaniu nadeszło wreszcie rozstrzygnięcie wniesionego do namiestnictwa protestu przeciwko wyborom do tut. Rady gminnej, z wykluczeniem 3 nieprawie wybranych radnych zatwierdzające resztę 27. Wskutek tego ukonstytuowała się Rada. Burmistrzem wybrano jednogłośnie aptekarza Henryka Wilczyńskiego. Wyborem tym zaznaczyli wszyscy, że chcą mieć na czele człowieka inteligentnego, zapatrującego się zupełnie inaczej na stosunki miasta, niż poprzednik jego, wreszcie człowieka, który ze świadomością rzeczy potrafi i zechce dbać o dobro miasta. Radzie, która się podzieliła na 5 sekcij, wypadnie przedewszystkiem zwalczać niejedno przestarzałe zarządzenie dawnej zwierzchności. Sekcja sanitarna, już przedtem zorganizowana zabrała się energicznie do dzieła, i może się jej uda. Rawę przyprowadzić do schludności. Mamy również nadzieję, że sekcja policji miejskiej i ogniowej, która obecnie wiele do życzenia pozostawia, zajmie się gorliwie organizacją tejże i potrafi ująć w karby rozprężenie panujące pomiędzy wykonawcami takowej. Jednem słowem Rawa jest w odrodzeniu. Główną zasługę nowej organizacji przypisać należy staroście Szumlańskiemu, który swą radą, jako doświadczony urzędnik polityczny i prawy obywatel kraju przyszedł w pomoc nieudolnym i wytknął cel, do którego z pożytkiem dla miasta ma zdążyć nowa Rada gminna.

Nowy Sącz 14. października. (*Zawieszenie wydawnictwa czasopisma „Szkolnictwo Ludowe“*). Z ostatniego numeru *Szkolnictwa Ludowego*, czasopisma pedagogicznego, dowiadujemy się, że wydawnictwo tegoż pisma zostało zawieszono.

Wiadomość o zawieszeniu tego czasopisma wywoła niezawodnie w sferach nauczycielskich rozgoryczenie i przygnębienie, bo czasopismo to było organem postępowego nauczycielstwa, liczyło przeszło 700 prenumeratorów i gromadziło pod swoim sztandarem najznakomitsze sity. Można się było nie zgadzać tu i owdzie z tendencjami tegoż czasopisma, ale z pełnym uznaniem musimy zaznaczyć, że po mistrzowsku malowało stosunki zaniedbanego stanu naszego szkolnictwa ludowego, a zarazem wskazywało środki do jego poprawy. Przyczyniło się ono wiele do tego, że doczekaliśmy się urzędowego sprawozdania o właściwym stanie szkół galicyjskich z r. 1891—2, które nie było niczem innym jak stwierdzeniem faktów, podnoszonych przez to czasopismo w ciągu r. 1891; jemu też niewątpliwie należy wiele zawdzięczyć, że był nauczycieli ludowych o 200.000 zł. rocznie został polepszony.

Jakkolwiek czasopismo to niejednokrotnie występowało z goryczą przeciw autonomii krajowej z tytułu macoszego traktowania spraw szkolnictwa ludowego, to mimo to ani jeden głos w Sejmie nie podniósł się przeciw niemu; jest to dowód uszanowania słowa, wypowiedzianego bezstronnie i z godnością w sprawach pierwszorzędnych znaczenia.

Czasopismo to prócz spraw dotyczących prawnych stosunków nauczycielskich, poruszyło w krótkim czasie wiele kwestji pedagogicznych i dydaktycznych a materiał zebrany w niespełna dwóch rocznikach będzie kiedyś dla historyka na polu szkolnictwa ludowego cennym nabytkiem. To też żadne czasopismo tego rodzaju nie oddało stosunkowo do swego krótkiego istnienia tak znakomitych usług szkolnictwu ludowemu w ogólności i nauczycielstwu w szczególności, jak właśnie zawieszono chwilowo *Szkolnictwo Ludowe*.

Kreśląc w krótkości zasługi zawieszonoego wydawnictwa *Szkolnictwa Ludowego*, nie możemy pominąć jednej okoliczności, którą redakcja rzeczownego czasopisma wprawdzie zamilczała, która jednak mimowolnie budzi zajęcie. Redakcja podaje wiadomość, że wydawnictwo zawieszono, lecz nie przytacza powodów dla jakich to czyni. Nie ulega

wątpliwości, że redakcja zawieszając swoje wydawnictwo, miała do tego uzasadnione powody, które są publiczną tajemnicą, a które mają swoje źródło w braku swobody w wypowiedzaniu słowa. Los nacelnego redaktora p. Henr. Kisielewskiego, zasłużonego i dzielnego nauczyciela, jest dostatecznym argumtem do wyrobienia sobie zdania o wolności słowa.

Ludzie z temi zasługami u nas stają się ofiarami poświęcenia. Nie dziw więc, że szeregi dzielnych nauczycieli będą się coraz bardziej przerzedzały, a ich miejsca zajmą karły.

Z Tarnobrzieskiego 13. października. (*Niebezpieczeństwo zaleczenia cholery.*) Powiat tutejszy graniczy z gubernią lubelską a granicę na przestrzeni kilku mil stanowią lasy. Ponieważ w Lubelskiem cholera coraz więcej się szerzy, przeto niebezpieczeństwo grożące tutejszemu powiatowi jest bardzo wielkie. W ostatnich dniach doniesiono, iż epidemia cholery *wybuchła tuż nad granicą, bo w odległości jednej mili* we wsi Potok około miasteczka Zaklikowa. A właśnie teraz powracają gromady hisaków i robotników polnych z Królestwa, z których znaczna część przemycza się przez granicę i dopiero w nadgranicznych wioskach bywa przez żandarmerję przytrzymywana i pod nadzór lekarski oddawana. Od lekarza z Radomyśla nad Sanem wiadomo mi, że w ostatnich dwóch tygodniach przytrzymano około 70 takich przemycanych osób, a wczoraj w Radomyślu 6 mężczyzn i 18 kobiet powracających z roboty polnej z Królestwa (gubern. lubelska), gdzie cholera już od dawna grasuje. Wprawdzie powiększono siły nadgranicznych posterunków żandarmerji — ale to wszystko jeszcze nie wystarcza. Jeżeli władze nie zwrócą baczniejszej uwagi na tutejszą nadgraniczną okolicę, bo cholera chwyci w swój zimny uścisk biedną Galicję z trzech stron: od zachodu, północy i południa.

(A) **Tarnopol 11. października.** (*Teatr staniśławowski.*) Wczorajszy wieczór spędzony w teatrze, nie przedko zatrze się w pamięci obecnych. Afisz zapowiadał: „Dwie Eleonory“ a w nich pierwszy występ pani Kwiecińskiej w roli Lorci. Gdy na scenie ukazała się pani Kwiecińska, powstał w sali entuzjazm a wśród kilkanaście minut trwających oklasków wręczono pani Kwiecińskiej kilka ogromnych bukietów i obsypano ją pękami z kwiatów. Oklaski i wywoływania powtarzały się za każdym aktem, a bohaterami wieczoru byli Kwiecińscy.

Zanotować wypada, że teatr p. Kwiecińskiego wzbudził wśród inteligencji tutejszej niebywałe do-

tychczas zainteresowanie. Świadczy to dobrze o gustie tutejszej publiczności, która sobie wytknęła za zadanie wspierać czynnie zasłużonych artystów. Może to posłużyć Szmittowi za naukę, że droga do uznania nie prowadzi do operetki.

Przy sposobności miło mi jest podnieść, że panie Szymańska, Benzowa, Rożańska, Müllerowa, Senowska i Krajewska, oraz pp. Milewski, Zboiński, Borysławski, Rożański, Herman, Senowski, Berski i inni nie mało się do powodzenia przyczyniali.

P. Kwieciński dał nam dowód, że jest nie tylko doskonałym artystą, ale i wysmienitym nauczycielem, to też teatr jego, składający się z 40 osób, śmiało nazwać można pierwszą w Galicji wzorową szkołą dramatyczną, i bardziej jak ów słynny dewastator sceny lwowskiej Szmitt zasługuje on na poparcie kraju.

Z Kowna

donoszą do *Czasu*: „Zaszedł w naszym mieście wypadek osobliwy, utrzymywany dotąd w jak największej tajemnicy. Policja, nie w skutek własnej zręczności, lecz w następstwie denuncjacji, wpadła na ślad tajnego stowarzyszenia socjalistycznego, rozgałęzionego w sferach urzędniczych i nauczycielskich rosyjskich.

Pierwszych dni sierpnia dowiedziano się w mieście naszym ze zdumieniem o licznych rewizjach u nauczycieli gimnazjalnych, profesorek gimnazjum żeńskiego, a między innymi i u prezesa sądu okręgowego! Broszur i czasopism treści rewolucyjnej znaleziono przy rewizjach nie mało, a dalsze dochodzenia w toku. Pomimo tego niktogo dotąd nie aresztowano, w widocznym zamiarze oszczędzania i niekompromitowania *diejatelej* państwowych i rusyfikatorów kraju. Heby to było hasła w prasie rosyjskiej, gdyby odkryto najniebezpieczniejsze tajne stowarzyszenie polskie, związane w celu chociażby tylko czytania wspólnie książek polskich, lub omawiania kwestji literacko-naukowych. Na szczęście nikt z Polaków do wyżej wymienionej organizacji socjalistyczno-rewolucyjnej nie należał i u żadnego z nich nie robiono rewizji.

Z powodu tych rewizji zaszedł później następujący wypadek. Ze strony dotkniętych rewizjami i śledztwem zaczęto podejrywać o denuncjację różne osoby. Między innymi omal co nie padł o-

12)

WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Przez

W. Łuskinę.

(Ciąg dalszy.)

Ale sam środek pozostał jakby niedostępnym maceznikiem, prawie bez dróg, odgradzony od świata i ludzi, skąd człowiek może świat obserwować, nie będąc porwanym w wir życia.

Rząd rosyjski postanowił osuszyć te błota, a to przedewszystkiem ze względu na szkodliwość tego olbrzymiego terenu pod względem strategicznym, gdyż dzieli on zachodnie prowincje cesarstwa, dawną Litwę i Ruś na dwa odrębne teatry wojny.

Część tych błot porznięto kanałami i osuszono, a przez Pińsk poprowadzono dwie koleje, jedną łączącą Wołyn z Wilnem, stolicą Litwy, drugą przez Brześć i Homel, łączącą Królestwo Polskie z wnętrzem rosyjskiego cesarstwa.

Pomimo to jednak Pińszczyzna została Pińszczyzną.

Ku wieczorowi drugiego dnia, wyjeżdżali po drodze z lasu na długą grobelkę, pomiędzy dwa jeziora wielkie, błyszczące, spokojne, otoczone polem i lasami, przeciwny brzeg których podnosił się lekko zieloną murawą, na niej parkan zbiegający okalał sporą kępę drzew, okrytych kwieciami jak śniegiem, a nad dużym szarym dachem z potężnego komina podnosił się cienki słup dymu, a dalej widniały szare masy szeroko rozrzuconego gospodarskiego obejścia.

Pan Nikodem przeżegnał się, w oczach jego zamigotał wyraz rozczepienia.

— To Dubrowna — powiedział.

— Dubrowna, panoczku — potwierdził Chwedor.

— Głupis! — odburknął pan Nikodem. — Tam na prawo — wskazał ręką na widniejący kościółek, także otoczony zielenią — nasza parafia Nieporęka, proboszczem jest wuj Stefana, zaeny ksiądz, wychował chłopca od małego. A trzymaj, gapiu, środka, sztelwagę złamiesz, ty, Chwedor!

Dojeżdżano do końca grobelki.

Na wzniesieniu stało kilka osób.

Na przodzie poważna matrona w sieraczkowej sukni, w czepku na głowie, w chustec na ramionach, z rozpiętą parasolką w ręku, uśmiechnięta, spokojna, pani Nikodemowa Studzieniecka, przy niej, w jasnej sukience, przepasana fartuszkami, wysmukła jak kwiatek, córka, panna Helena, machała chusteczką, na znak powitania, obok nich staruszek, siwiuteńki jak gołąbek, z długą, bielutką brodą, i w czarnej sutannie, ksiądz proboszcz, w obszernym kapeluszu, z czerwonym fułarem w ręku. A przy nich ktoś, w kim na pierwszy rzut oka można poznać starą pannę. Szczupła, mizerna, z włosami gładko przyczesanymi na uszy, z słodkim w twarzy uśmiechem, w kaftaniku perkalikowym, na który zarzucona chusteczka, opasana ciemnym fartuszkami, nieodstępna, nieznużona panna Domicella, / respektowa tego domu, którego jest nieodłącznym członkiem, a którą jedni nazywają panną Domicellą, inni ciocią, a sama pani Domisią. Jest to typ, który już zniknął w szlacheckich domach, daleka krewna, dziesiąta woda na kiele, od lat dziecińczych została w tej rodzinie. Wszystkie wypadki, wszystkie rodzinne smutki i radości, całe życie tego domu jest jej życiem, bo swego odrębnego nie ma, bo o sobie zapomniała już dawno. Dubrowna, to jej świat cały, rodzina, wśród której życie jest dla niej wszystkim; ma tam w tym dworze szarym osobny pokój z wazkiem łożeczkiem, z czarnym krucyfikssem na ścianie i kilkoma obrazkami w głowach, stolicek pokryty skromną serwetką, komódkę, na niej garnuszki ze śmietanką, a obok, drzwi do spiżarki z przysmaczkami, od której kluczyki pobrzękują u jej pasa. Z tego pokoiku

nie wynosiła się nigdy. Panna Helena nazywa ją ciocią Domecią, a ona ją Helenką, bo ją wyniała czyła od dziecka, panią domu nazywa panią Marynią, lub po prostu Marynią, pana domu zawsze panem Nikodemem. Znajomi i sąsiedzi państwa całują ją w rękę, a ona im dyga skromnie.

Któż z nas nie zna tych drogich postaci.

Stali na wzgórzu, machając z rozczepieniem chustkami.

Pan Nikodem machał im w odpowiedzi kaskietem z powagą, a w oczach coś podobnego do łez mu świeciło.

— Stój, gapiu — krzyknął na Chwedora.

A z górki już zbiegała panna Helena, wiotka, świeża, radosna.

— Jak się ma papa, myśmy wyglądały od wczoraj, chwala Bogu, byłyśmy niespokojne — mówiła, całując ojca w rękę.

— Ta, ta, ta, srokata... to nie kijem rzucił, ten Zytomierz to za światami.

— No, jakże się tu macie, wyglądasz ładnie jak zawsze, pokaż buzię. — Wziął ją pod brodę i pocałował serdecznie.

— Przywożę wam gościniec, gościu, pan Zaruda z Warszawy, tak, z Warszawy, mospanie, nie żarty.

— Moja córka Helena.

Zaruda się skłonił.

Panna Helena podniosła oczy, zarumieniła się, szyjka i uszka spłosowały.

— Bardzo nam przyjemnie — odrzekła.

Towarzystwo schodziło na dół.

— A witaj nam, witaj, miły hospodynie — mówił głośno ksiądz proboszcz, rozstawiając ręce — wyglądamy tu a wyglądamy, jakże Pan Bóg szczęścił?

Powitania serdeczne nie dały czasu na odpowiedź. Łzy kręciły się w oczach, nie widzieli się od dwóch tygodni. To wieczność.

— Jakże się ty masz, mój drogi — mówiła

Śną tych niesłusznych podejrzeń p. Krzyżanowski. Na wracającego do domu późno wieczorem, wraz z dwiema córeczkami, napadł jakiś, jak powszechnie powiadają w mieście, akademik rosyjski, których zwykle bawi u nas na wakacjach bardzo wielu, i zadał mu ciężkie uderzenie ostrym żelazem. Na krzyk rozpaczliwy dziewczątek zbiegli się ludzie, nadszedł i policjant, ale winowajca zdołał ukryć się.

Przedmiotem szczególniejszej czujności ze strony władz wojskowych i policyjnych są fortyfikacje tutejsze. Przed paru tygodniami wyszło rozporządzenie, nakazujące wszystkim poddanym niemieckim opuszczenie obwodu fortecznego. Wielu z nich udało się za granicę, a niektórzy osiedlili się po mniejszych miastach i miasteczkach gubernji kowieńskiej. Jakkolwiek w garnizonie miejskim kowieńskim znajdują się i żołnierze i oficerowie wyznania katolickiego, to po fortach nie ma ani jednego katolika; nawet do zwykłej postługi i robót murarskich sprowadzają Rosjan.

Cholera.

Z Krakowa donoszą 14. bm.: Stan zdrowia w mieście wykazuje w dniu dzisiejszym ten dodatni wynik, że w ostatniej dobie nikt na cholere nie zachorował, a od 4 dni nikt na cholere nie umarł. W domach przy ulicy św. Wawrzyńca l. 16, 18 i 20, gdzie pojawiły się najliczniej wypadki cholery, nikt dalej nie zachorował, tak, że wczoraj wieczorem zniesiony został kordon wojskowy, około rzeczonych domów rozciągnięty. Mieszkańcy przebyli w pomyślnym stanie zdrowia 7-dniowy czas kwarantanny od chwili ostatniego wypadku zapadnięcia na cholere.

W Z w i e r z y n c u (wieś) zmarł dziś w nocy na cholere Antoni Pollak, lat 52 liczący, wyrobnik. We środę d. 12. bm. jadł on obiad w gar-kuchni na Podgórzu przy ulicy Kalwaryjskiej. Desinfekcję mieszkania i izolację domu zarządził przybyły na miejsce fizyk powiatowy dr. Ponikło.

W Ptaszowie umarła służąca Marja Królik. W Mszynie ad Niepołomice zachorował Franciszek Kapala, lat 32, w domu już zapowietrzonym. W Mszynie pozostaje dwóch chorych, również dwóch rekonwalescentów w Powroźniku.

W Warszawie d. 11. bm. znajdowało się ogółem chorych 69, w tej liczbie 12 żydów; przy-

pani do męża — zmęczonyś, odpocznij, u nas wszystko dobrze, jesteście zdrowe.

— No chwala Bogu, bo kobiety lubią chorować. Jak się ma papa dobrodziej? — pocałował staruszkę w ramię, a ten go w czoło.

— No, no, trzymam się, trzymam, poszliśmy z księdzem o zakład kto kogo przetrzyma, bo to my twardzi ludzie... cóż tam słyhać, bo nam tu dobrze, tośmy i nie ciekawi...

— Są tam i nowiny, ale o tem potem. A! pan Jan Zaruda, Warszawiak czystej wody, zuch chłopak, będzie wam z nim przyjemnie.

Zaruda całował kobiety w rękę, a mężczyzn w ramię.

— He, Warszawiak — zakonkludował staruszek — znam ja Warszawę, ale z lepszych czasów, he, z lepszych... a jakże to dzisiejsi Warszawiacy wyglądają, he, niczego... gorzej o nich sły-
szałem.

Pan Jan był nieco skonfundowy.
— Ja bo nie jestem czystym Warszawiakiem, ja z Kijowskiego. W szkołach byłem w Warszawie...

— A z Kijowskiego, Zaruda, słyzałem, słyzałem. To jakies to niby dalekie pokrewienstwo, co, księże proboszczu. Moja ciotka stryjeczna niby poszła za Zarudę, w Kijowskie, tak w Kijowskie, więc jakże to księże proboszczu przychodzi?

Chwedor zajeżdżał przed ganek, psy naszczekując wybiegły z domu i skomlać kręciły się u nóg pana, klucznica biegła z przywitaniem, gajowy, a razem rodzaj ekonomia kłaniał się w bramie. Wszystko wybiegło witać pana z podróży. Kolacja czekała.

— Gdzie Antos? — zapytał pan Nikodem, siadając do stołu.

— Gdzieś tam na polowanie poszedł, czy w sąsiedztwo, zaraz przyjdzie — odpowiedziała pani domu.

— No, bo mam ja nowiny...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

było 15 chorych, wyzdrowiało 16, zmarł jeden, pozostało 67 chorych.

Z licznych urządzeń sanitarnych, zaprowadzonych na kolejach w Królestwie w celu walki z epidemją cholery, zaprojektowano kilka tych urządzeń nawet po przejściu epidemji nadal zatrzymać, a mianowicie: desinfekcjonowanie wagonów po każdorazowym ich przybyciu na stacje krańcowe, posiadanie apteczek z pod ręcznymi środkami w wagonach, oraz na stacjach, oraz zaliczenie do personalu służby konduktorskiej pewnej liczby felcerów, którzyby w razie nagłych zapaści lub nieszczęśliwych wypadków mogli podać za doradczą pomocą.

Włościanie z wsi Nieporęt w pow. warszawskim, obawiając się, aby który z ich mieszkańców nie zawłókł do gminy zarazków cholery z Warszawy, wystawili własnym kosztem piec desinfekcyjny, w którym wracający z targów włościanie obowiązani są desinfekcjonować swoje ubranie, oraz towary przywiezione z miasta. Oprócz tej ostrożności, zaprowadzili Nieporęczanie w swych zabudowaniach wszelkie możliwe porządki, zwracając szczególniejszą uwagę na pokarmy i czystość odzieży. Zarządzenia te dobrowolnie włościan zaśługują na szczerą pochwałę.

Stan epidemji w gub. kijowskiej w d. 9. bm. był następujący: w m. Kijowie było chorych 119, zachorowało 24, umarło 5, wyzdrowiało 25, pozostało chorych 113; w gub. kijowskiej w 112 zarazonych miejscowościach było chorych 438, zachorowało 89, umarło 32, wyzdrowiało 30, pozostało chorych 465. Wogóle w całej gubernji w tym dniu było chorych na cholere 578 osób.

KRONIKA.

Wandalizm. Realność nabytą od Biesiadeckich na cele targowe, po usunięciu trudności serwitutowych i prowizoryjnych przerabia teraz magistrat w parterze na sklepy i magazyny, szczególnie od tyłu, gdzie na placu, z ogródka wytworzonym, na ukończeniu są już podłogi cementowe przyszłych hal targowych. W budynku samym, który służył za miłą siedzibę ludzką, i wyposażony był z pewnym zbytkiem, mieścić się będą handle rzeźnicie i krupiarzkie, poprzedzielane od siebie ściankami. Z okien wybijają drzwi. Do nadzoru przekształcenia tego wybrana jest komisja specjalna z rozmaitych sekcji, której obowiązkiem było przede wszystkim niedopuszczyć, aby kosztowne a jeszcze zupełnie zdrowe parkiety salonowe, drzwi i okna parapetowe (każde niezawodnie po 70 — 100 zł. kosztujące), poprostu marnowano, bądź za bezcen sprzedając, bądź zabudowując bez najmniejszej uwagi na przyszłe przeznaczenie tych lokali. Gmina sama, budując wiele, mogła doskonale użyć tych przeszliczonych parkietów, drzwi i okien na urząd robionych, wybornie utrzymanych, zwłaszcza że sama słono przepłaca takie rzeczy, gdy ich potrzebuje. Co rzeźnik lub krupiarz zrobi z parkietem — można sobie wyobrazić, podczas gdy cementowa podłoga byłaby dla niego stosowniejszą i pożądaną. Pomijamy już sztukaterje alabastrowe, filary i gzymsy, które pamiętają początki bież. wieku, a były wielkim kosztem poddawiane przez śp. Biesiadeckiego. Wszystko to w niwec pójdzie. Marnotrawstwo nie do przebaczenia, szczególnie gdy się zważy, że kasa gminna wymaga teraz bardzo skrupulatnej rządności i oszczędzania niemal groszowego po strasznych wydatkach, do których ją fantazja trzecich osób i okoliczności ostatnimi czasy pociągnęły.

W katedrze odbyło się wczoraj o godz. 11. przedpołudniem żałobne nabożeństwo ku uczczeniu 75-letniej rocznicy śmierci bohatera za wolność, Tadeusza Kościuszki. Patryjotyczna publiczność napełniła kościół nader licznie. Celebrował mszę arcybiskup ks. Morawski. Po-
czem ks. Gnatowski wygłosił kazanie. Wzniosła uroczystość zakończoną została odśpiewaniem pieśni patryjotycznych „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“.

Ze stosunków kolejowych. N. *Reforma* otrzymała następujące pismo: „Zarząd kolei państwowej na linii Karola Ludwika postępuje ze swymi podwładnymi prawdziwie po macoszemu. D. 30. września zupełnie niespodziewanie usunięto kilku strażników kolejowych ze służby. Kazano im opróżnić mieszkanie i oddać inwentarz, a nadto pozostawiono ich bez płacy tak długo, aż się sami o wymiar emerytury postarają. Ludzie ci, którzy po kilkadziesiąt lat wiernie służyli, zostali w jednej chwili ze swymi rodzinami bez dachu i chleba.“

Drugi przykład: Powołany do ćwiczeń wojskowych na dwa miesiące do rezerwy uzupełniającej urzędnik telegrafista, mający tytuł: *Aushilfs-Station Aufseher*, nietylko, że nie otrzymuje urlopu i alimentacji, ale traci przez powołanie do wojska swoją posadę, gdyż ponowne przyjęcie jego zawisłem będzie od potrzeby.

Przykłady z budnikami miały miejsce tuż w pobliżu Krakowa, jeden oprócz tego na torze do Wieliczki, telegrafista zaś, w skutek powołania do wojska od służby państwowej uwolniony, pracował w Bieranowie.

Prócz powyższych smutnych bardzo faktów, które podajemy do wiadomości generalnego dyrektora p. Bilińskiego, donoszą nam, że od czasu upaństwowienia kolei Karola Ludwika, emeryci i emerytki pobierają pensję za kwitami na niemieckich blankietach, dostarczanych co miesiąc przez naczelników stacyj. Blankiet taki musi strona po niemiecku wypełnić, opiekun, ksiądz i właściciel mieszkania po niemiecku potwierdzić.

Popis ochotniczej straży ogniowej „Sokol“ odbędzie się dziś w niedzielę o g. 4. po południu w dziedzińcu ratuszowym z następującym programem: 1. Sposób gaszenia ogni piwnicznych: Włazienie do piwnic lub pomieszczeń parterowych napełnionych dymem. Dostarczenie wody łańcuchem. 2. Sposób ratowania ludzi z pięter, ogniem zagrożonych. 3. Wdrapywanie się do górnych części budynków. 4. Sposób gaszenia ogni piętrowych: Wdrapywanie się, gaszenie, ratowanie ludzi i przedmiotów. 5. Sposób gaszenia ogni dachowych (większych): Wdrapywanie się na dach za pomocą pomostu, gaszenie płomieni na dachu, ratowanie ludzi za pomocą woru.

Sprawa jednorazowej nauki w szkołach ludowych. N. *Reforma* pisze: „Wobec zaprowadzenia jednorazowej nauki w szkołach średnich w mieście naszym zachodzi tem większa konieczność zaprowadzenia także jednorazowej nauki w szkołach ludowych, gdyż inaczej rodzice i uczniowie narażeni będą na rozliczne nieprzyjemności z powodu niejednolitego uczęszczania do szkół. Skoro Rada szkolna kraj. uznaje korzyści jednorazowej dziennej nauki, a konferencja tutejszych nauczycieli szkół ludowych na posiedzeniu z d. 2. lipca br. oświadczyła się również za jednorazową nauką i uchwała ta przedłożoną została Radzie szkolnej kraj., spodziewać się należy, iż niebawem także w szkołach ludowych będzie zaprowadzona jednorazowa nauka.“

Ścisłość urzędowej „Gazety lwowskiej“. Wczorajsza *Gazeta lwowska* włożyła opozycyjne wywody młodocześnie go posła Eima w usta referentowi budżetu w austr. delegacji, hr. Stanisł. Badeniemu. I tak podług *Gazety lwowskiej* hr. Badeni wystąpił przeciw ogromnym budżetom wojennym, przeciw trójprzymierzu i w ogóle nicował politykę hr. Kalnokiego. Dalej żądać miał hr. Badeni rozwoju *narodowego*, ducha w armii. O tem wszystkiem naturalnie nie śniło się nawet hr. Badeniemu. Telegram powyższy urzędowej *Gazety* powtórzyło z cielecą naiwnością jedno z pism porannych.

Otwarcie biura informacyjnego austr. kolei żelaznych we Lwowie. D. 1. listopada odbiera dyrekcja ruchu we Lwowie w własny zarząd *biuro miastowe* austr. kolei państwowych, którem dotychczas zarządzała firma: Józ. J. Leinkauf we Lwowie hotel George'a, i będzie niem nadal administrować pod nazwą: *Biuro informacyjne ck. austr. kolei państwowych we Lwowie* (ul. 3. Maja l. 3. Hotel Imperial.)

Do zakresu działania tego biura informacyjnego będzie należeć: 1) Udzielanie informacji w wszelkich sprawach taryfowych i przewozowych na drogach żelaznych. 2) Wydawanie zwykłych cywilnych biletów w ruchu miejscowym i bezpośrednim. 3) Przyjmowanie zamówień na zeszyty zestawianych biletów jazdy i wydawanie tychże. 4) Sprzedaż taryf.

Godziny urzędowe oznacza się dla dni powszednich od 8. rano do 3. popoł., dla niedziel i dni świątecznych od 9. rano do 12. w południe.

Pisemne zapytania w sprawach taryfowych i przewozowych, jakoteż zamówienia na zeszyty zestawianych biletów należy adresować do „Biura informacyjnego austr. kolei państwowych we Lwowie ulica 3. Maja l. 3. hotel Imperial“.

Józef Krzesz, bawiący we Lwowie artysta malarz, wymalował portret korespondenta *New York Herald* Stanhope'a. Donosi o tem warszawska *Gazeta Polska*.

Mianowania. Koncepista ministerjalny Tomaszewski mianowany został wicesekretarzem w ministerstwie rolnictwa.

Odnaczenie. Radca namiestnictwa Mandyczewski, przy sposobności przejścia w stały stan spoczynku, otrzymał order żelaznej korony III. klasy.

Zapomogi drożyzniane dla urzędników. Rozdział zapomóg tych ma nastąpić w najbliższym czasie a jak z wielu stron donoszą, korzyść z nich odniesie bardzo niewielu urzędników. Urzędowy komentarz tak dalece ograniczył i obwarował przywileje, pod którymi drobna zapomoga może być przyznana, że w istocie doniosłość tego dobrodziejstwa, z takim trudem wywalczono, redukuje się do nic nieznaczających rozmiarów. Oto jak naprzykład donoszą, rzeźniarz, przeznaczony dla urzę-

dników poczt galicyjskich, wynosi w całości 10.540 zł. Od udziału jednak w zapomocze wyklucza rozporządzenie dyrekcji poczt wszystkich urzędników, którzy w jakikolwiek sposób *ex re* służby swej mają drobne dodatki. I tak nie otrzymają zapomogi urzędnicy telegrafu, pobierający minimalne wynagrodzenie za ciężką pracę przy aparacie, urzędnicy prowadzący manipulację przy pocztowych kasach oszczędności, urzędnicy ambulansowi, nawet woźni i listonosze, pobierający centowe dodatki. Jeżeli zapomoga ma być zapomogą i pomocą w ciężkich czasach drożyzny, toż udzielenie jej nie powinno być tak ściśle obwarowane tym więcej, że przypadają one najskąpiej uposażonej klasie urzędników. Poleca się więc tę sprawę dyrektorowi poczt p. Seferowiczowi w nadziei, że nie opuści sposobności okazania swej życzliwości i przychylności dla swych podwładnych a ciężko pracujących urzędników.

„Rodzina“ w Sołalu odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 16. bm. o godzinie 3 po południu w sali tamtejszej rady gminnej.

† **Sebastjan Polak.** O zmarłym w Krakowie profesorze gimn. pisze *N. Reforma*: „Sebastjan Polak był jednym z pierwszych, którzy na hasło boju o wolność porzucili w r. 1863 ławę szkolną i stanęli w szeregu. Brał czynny udział między innymi w nieszczęśliwej bitwie pod Miechowem. — Chociaż odznaczał się zawsze walecznością i wytrwałością w partyzanckim obozie, skromny, nieładny zaszczytów, dosłużył się zaledwie stopnia podoficerskiego, o czem sam nieraz z chlubą wspominał. Po upadku powstania wrócił do pracy zawodowej. Ukończywszy studia filozoficzne, pracował lat pięć w jednym z gimnazjów lwowskich. Przeniesiony do Drohobycza, rozwinął tu działalność szlachetną, patriotyczną, o ile mu na to stanowisko urzędowe dozwalało. On to wprowadził w tem mieście obchody pamiątkowe, sam czynny wszędzie, zapalem swoim rozgrzewał młodzież do pokochania wzniosłych ideałów narodowych. Otaczały go szacunek i życzliwość ogólna. „Narażał się nieraz“, i z tego powodu przez długi czas odrzucano systematycznie prośby jego o przeniesienie do Krakowa, o czem marzył oddawna. Po 13 latach dopiero otrzymał nominację do gimnazjum św. Jacka w Krakowie. Rok jeden zaledwie przeżył w naszym grodzie. Nieubłagana śmierć wydarła go rodzinie, młodzieży i licznyemu przyjacielom przedwcześnie. Zamknął oczy jako wzór Polaka, profesora i obywatela.

Tłumy młodzieży i znajomych oddały ostatnią posługę śp. Polakowi. Nad otwartą mogiłą przemówił serdecznie ks. Siedlecki, katecheta gimnazjum św. Jacka i skreślił w krótkości jego żywot pełen czynu i poświęcenia, stawiając go za wzór młodzieży, która straciła w nim ukochanego i dzielnego przewodnika. Cześć jego pamięci!

Konfiskata. Ostatni numer czasopisma *Naprzód*, organu partji robotniczej krakowskiej, skonfiskowała prokuratura krakowska.

Kwestja żydowska w Rosji przechodzi, jak się zdaje, w nowe studjum. Prawo dotyczące żydów wypracowane przez osobną komisję pod przewodnictwem tajnego rady Plewe, które już kilka razy zwracane było przez radę stanu celem uzupełnienia i poprawienia, zjawia się obecnie znów na stole rady stanu. Nieprzyjacieli żydów, jak Pobiedonoscew, rozwinieli już gorącą akcję. Atoli, jak się zdaje, nieprzyjaciółom żydów nie uda się uzyskać tym razem większości. Witte, jakkolwiek niezalicza się do przyjaciół żydów, to jednak ma być stanowczo przeciwnym wszelkiemu uciskowi, który szkodziłby wpływa na stosunki ekonomiczne ludu. Również i zamach celem zniesienia żydowskich rolniczych kolonij w gubernji jekaterynosławskiej ma być udaremnionym. Kolonie te mają zostać jedynie zreformowane wedle praw włościan, i mają z nich być utworzone rosyjsko-żydowskie gminy wiejskie.

Sprzeniewierzenie. Hersz Pomper z Białegostoku, komisant kupców Wilhelma Buchnera i Abrahama Dworskiego, otrzymawszy od nich 4.500 rs. do zapłacenia w Warszawie, zbiegł z temi pieniędzmi.

Samobójstwo. D. 12. wieczorem do mieszkania właściciela fabryki kapeluszy, p. Andrzeja Gintra w Warszawie przyszedł teść jego Fryderyk Jensztadt, a zostawszy sam na chwilę w pokoju, powiesił się. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Rentujący się koń. Rząd węgierski wynajął za sumę 36.000 zł. od hr. Elemery Bathyanego ogiera jego „Gaga“. Koń ten wygrał w dwóch latach po 23.205 zł., w r. 1892 zaś 54.150 zł., tak, iż właścicielowi swemu przyniósł dotychczas (z ową sumą 36.000) aż 113.355 zł. Przed kilku laty dawano Bathyanemu za „Gaga“ 100.000 zł., nie przyjął jednak ofiarowanej sumy. Wartość Gaga podniesie się jeszcze znacznie, skoro — jak się spodziewać należy — przyjdą na świat potomkowie „szlachetnego“ zwierzęcia.

W Kijowie i Wilnie ma nastąpić pomnożenie sztabów garnizonowych, godne uwagi nie ze względu na liczbę, lecz z innych powodów. Dla każdego z wymienionych obwodów wojskowych ma być mianowicie utworzoną nowa posada generał-majora, który komenderującemu generałowi do szczególnych poruczeń przydzielonym zostanie. Zarząd armii szczególniejszy kładzie nacisk na służbę kolejową i telegraficzną w razie wojny i zarządził, aby na przyszłość kandydaci na naczelników stacyj i ich zastępców, jakoteż na prowadzących pociągi w specjalnych egzaminach wykazywali, iż posiadają potrzebne do tego wiadomości.

Spólnicy Szmeredygo. Policja budapeszteńska wykryła, że Szmeredy, spełniając swe zamachy w Wiedniu, miał dwóch spółników. Są to osławieni złodzieje i rabusie: Lazarz Tirnauer 19 letni karany już wyrostek, i Franciszek Wessely. Tirnauer znajduje się już w śledztwie i zaprzecza wszystkiemu, choć twierdzenia jego, jakoby nie był w Wiedniu, okazały się nieprawdziwymi.

Przepadł bez wieści z Żytomierza niejaki Pan-oz, urzędnik zarządzający biurem finansowem przy kancelarji gubernatora. Przed trzema tygodniami oddano mu zarząd registratury i biura paszportowego. Gdy kilkodniowe poszukiwania za nim były bezskuteczne, zaczęto przeglądać papiery w kancelarji i skonstatowano brak 15 blankietów na paszporty zagraniczne i kilku arkuszy asygnacyjnych. Znalaziono także fikcyjne asygnacje z podpisem gubernatora i naczelnika kancelarji. Jest pogłoska, że Pan-oz wyjechał za granicę przez Berdyczów na Brody za paszportem jakiegoś barona. Oczywiście władzom rosyjskim nie pozostaje teraz nic innego, jak „pisać za nim na Berdyczów“.

Petersburska akademja nauk przyznała nagrody hr. Uwarowa: wielką, członkowi korespondentowi akademji Pypinowi za „Historję etnografji rosyjskiej“, małą zaś Szumigorskiemu za dzieło „Carowa Marja Teodorowna“; Seredoninowi za książkę: „Dzieło Gillesa Fletchera jako źródło historyczne“; pochwalną wzmiankę Archangielskiemu za dzieło „Prace ojców cerkwi w starorosyjskim piśmiennictwie“, Dokuczejewowi-Baskowowi „Pielgrzymi i klasztory dalekiej północy“. Złote uwarowskie medale przyznane zostały: profesorowi instytutu historyczno-filologicznego Zdanowowi, rektorowi uniwersytetu noworosyjskiego Niekrasowowi, profesorowi uniwersytetu petersburskiego Platonowowi - Prileżajewowi i starszemu konserwatorowi Ermitażu Somowowi.

W Nowym Jorku zderzyły się 12. bm. dwa pociągi, przyczem 13 osób zostało skaleczonych.

Wiec socjalistów branświckich odbył się tymi dniami w Wolfenbuettel. Przybyło nań pięćdziesiąt przedstawicieli rozmaitych stowarzyszeń robotniczych. Stwierdzono na nim wzrost socjalizmu wśród ludności wiejskiej i postanowiono dalej prowadzić agitację w tych kołach i to z większym jeszcze natężeniem. Nie obyło się atoli na wiecu tym bez ataków na kierowników stronnictwa, którym zarzucono korupcję, kult osób, oraz samowolne szafowanie groszem partji. Dep. Blos protestował ostremi słowy. Dalsza dyskusja na ten temat ma się odbyć na kongresie berlińskim.

Profesor paryskiego „Collège Stanislas“ Alber Malet zaangażowany został na 2 lata jako nauczyciel historii powszechnej.

W Madrycie otwarto 12. bm. kongres wolnodumców. Kongresowi przedłożono program wymierzony przeciw kościołowi i klerowi. Na kongres przybyli delegaci rozmaitych krajów.

Zarzek choleryczny na cygarach. Dyrektor higienicznego instytutu w Berlinie wydał następującą opinię w kwestji rozszerzenia zarzeka cholerycznego przez cygara i tabakę: 1) Przecinki choleryczne, znajdujące się na liściach tabacznyczych, zamierają przy zaszuszeniu liści w przeciągu godziny; 2) na mokrych liściach tabacznyczych nie mnożą się przecinki choleryczne i giną już po krótkim czasie; 3) na cygarach, sporządzonych w czasie cholery w Hamburgu, nie znaleziono przecinków cholerycznych; 4) przy procesie fermentacji i osuszeniu, któremu cygara podlegają, zanim stają się gotowe do wysyłki, giną przecinki choleryczne w nader krótkim czasie nawet na kawałkach płótna, które dla próby między cygarami umieszczono; 5) dym tabacznyczych oddziałuje zabójczo na przecinki choleryczne. Przeniesienie cholery przez cygara i tabakę z miejsca na miejsce jest zatem zupełnie nieprawdopodobne.

Konkurs rzeźbiarski. Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem podaje do wiadomości pp. artystów-rzeźbiarzy, iż stosownie do regulaminu corocznej wystawy konkursowej towarzystwa, odbędzie się w styczniu r. p. konkurs rzeźbiarski. Do przyjęcia na konkurs kwalifikują się wszelkiego rodzaju dzieła rzeźby, snycerstwa i modelatorstwa, wykonane w ciągu lat trzech ostatnich. Nie kwalifikują się na kon-

kurs wszelkie kopje, tudzież dzieła artystów, zmarłych na trzy lata przed otwarciem wystawy konkursowej. Deklarację w formie listu przesyłać należy pod adresem komitetu towarzystwa, najpóźniej do dnia 15. grudnia br., samo zaś dzieło winno być dostarczone do lokalu towarzystwa najpóźniej do dnia 31. grudnia do godziny 6. wieczorem. Koszt transportu z za granicy, *par petite vitesse*, rzeźb konkursowych, o ile będą przyjęte przez cenzurę rządową i towarzystwo, nie przenoszących wagi 10 pudów *brutto* i opłatę cła, ponosi towarzystwo, za wyłączeniem cła od rzeźb w brzozi. Nagrody konkursowe wynoszą: pierwsza 600 rubli, druga 300 rubli i trzecia 200 rubli, płatne w biletach bankowych. Oprócz nagród pieniężnych będą przyznawane listy pochwalne, czyli odznaczenia w porządku kolejnym. Regulamin szczegółowy wystawy konkursowej na żądanie wydaje na miejscu i przesyła pocztą kancelarja towarzystwa.

Uroczystość Kolumba. Tydzień bieżący poświęcony jest uroczystościom Kolumba, odbywającym się w całej Hiszpanji i Ameryce północnej. W uroczystościach w Huelva i w porcie jego, Los Palos, bierze udział także królowa-rejentka, która wraz z synem, królem nieletnim, przybyła do Kadyksu. Obie fregaty zjawiły się już w porcie, z którego Kolumb wyruszył był na odkrycie Ameryki. W klasztorze Robida odbył się kongres Amerykanistów, który zamknięto 10. bm. Przegląd floty i historyczna wystawa Kolumba tworzą dalsze najgłośniejsze punkta programu uroczystości, która wczoraj, we środę, dosięgła swego zenitu. W Nowym Jorku obchodzą uroczystości Kolumba w sposób wspaniały: koncerty, obchody mi wojskowymi i historycznymi oraz widowiskami teatralnymi. Płuminowano wodospady Niagary a w porcie Nowojorskim odbyła się 10. i 11. wielka parada parowców, w której wzięło udział 170 okrętów, nawet po jednym francuskim, włoskim i hiszpańskim statku wojennym.

Wczoraj odbyło się w parku centralnym Nowego Jorku uroczyste odsłonięcie pomnika, wzniesionego kosztem państwa włoskiego. Uroczystość zakończy bankiet w Lyceum Lenoxa, a przybędzie na niego prawdopodobnie także prezydent Harrison.

Losy serbskie. Przy ciągnięciu odbytem 14. bm. w Belgradzie główna wygrana padła na serję 1061 nr. 17.; druga wygrana na serję 5341 nr. 25.; trzecia wygrana na serję 4328 nr. 31.

Fałszerze monet. Zemlińskiej policji udało się w tych dniach odkryć cały warsztat fałszerzy monet austriackich. Warsztat znajdował się w opuszczonym młynie wśród lasów. Policja zastała pięć osób zajętych robotą. Jedna z nich uciekła, resztę aresztowano. Nazwiska fałszerzy są: P. Philipescu właściciel restauracji w Zemlinie, Stefan Radovanowic, P. Ostrovac, agent handlowy i Maier, litograf z Lipska. Celem wydania fałszerzy Austrii, rozpoczął konsul austro-węg. starania u rządu serbskiego.

Jubileusz Tolstoja. W lipcu zr. minęło lat 40 od chwili, gdy Lew Tolstoj ukończył i wysłał do jednego z miesięczników petersburskich swój pierwszy utwór nowelistyczny. Rzecz zajmująca, że niektórzy Rosjanie, czciciele ogromnego talentu Tolstoja, wpadli na myśl uczcić tę rocznicę jaką uroczystością, ale wpadli na tę myśl dopiero — z końcem września, nie wiedząc, kiedy właściwie Tolstoj rozpoczął swój zawód pisarski. Trzeba było aż Niemca, R. Löwenfelda z Berlina, żeby im dokładnie podał datę tego niedosłego jubileuszu.

Oświetlenie elektryczne katedry św. Szczepana w Wiedniu. Wiedeńskie dzienniki donoszą, że instalacje w celu oświetlenia kościoła św. Szczepana we Wiedniu, są już na ukończeniu i w tych dniach odbędzie się w obecności kardynała-arcybiskupa pierwsza próba oświetlenia.

Przepisy dla kandydatów adwokackich. Izba adwokacka w Zagrzebiu wydała szereg przepisów, krepujących w najwyższy sposób osobistą wolność kandydatów adwokackich. Pomiędzy innymi mają kandydaci spełniać następujące obowiązki: każdy z nich ma w tydzień po otrzymaniu zawiadomienia od Izby adw., że uchwalono go wpisać na listę adwokatów, przedstawić się prezydentowi i wiceprezydentowi Izby; to samo ma uczynić każdy z kandydatów, który w celach nie-służbowych bawi po za obrębem swego miejsca służbowego w Zagrzebiu i wykazać się albo przepisanym urlopem, albo pozwoleniem przebywania przez pewien czas po za obrębem miejsca działalności służbowej. Przeciwno przepisów dyscyplinarką, wnieśli kandydaci do trybunału najwyższego protest.

Na politechnice wiedeńskiej odbyła się 14. bm. inauguracja nowego rektora, prof. Böcka. Ustępujący rektor Radinger wyraził życzenie, aby kwestja tytułu i stanu techników ze strony ministerstwa doznała korzystnego załatwienia. W r. 1892 było na politechn. wied.

939. Egzaminów poszczególnych złożono 3085, państwowych 207.

W Neapolu na przedmieściu Pendino runął sześciopiętrowy dom niezamieszany. Cztery zatrudnieni murarze zostali gruzem przysypani. Zachodzi obawa, że i przechodnie zostali zasypani. 400 ludzi pracuje nad usunięciem gruzów. W mieście wywołał wypadek ten panikę.

Strejk tokarzy. Od kilku dni strejkują wiedeńscy tokarze, domagając się 10-godzinnego dnia roboczego. Z 242 warstatów zgodziło się 104 na żądanie strejkujących. W tych warstatach podjęto na nowo robotę, podczas gdy w innych strejk trwa dalej. Dziś odbędzie się w Gaudenzdorf zgromadzenie tokarzy, na którym złożone zostanie sprawozdanie o stanie strejku.

Sezon 1892 w Karłowicach. Bawiło tam 35896 (19278 mężczyzn i 16708 kobiet) o 877 osób więcej w porównaniu z r. z 12652 osób pochodziło z Austrii, 14056 z Niemiec, 3007 z Rosji, 971 z Anglii, 436 z Francji, 1078 z Rumunii, 225 z Włoch, 205 z Ameryki, 71 z Afryki, 82 z Azji i 32 z Australii.

Nowy plan Zoli. Emil Zola, jak donosi *Figaro* umieścił, a właściwie rozszerzył swój plan napisania powieści o Lourdes. Zamiast jednej powieści ma zamiar napisać trzy, a mianowicie Lourdes, Rzym i Paryż. W powieści „Lourdes“ przedstawioną będzie współczesna wiara w cuda, w powieści „Rzym“ autor obejmie horyzont nierównie szerszy i przedstawi obraz współczesnego ruchu religijnego w całym świecie, zaś w powieści „Paryż“ da obraz ruchu społecznego, ześrodkowanego się w stolicy nadsekwanskiej.

Pożary. Na obszarze dworskim w Będziemyślu (pow. ropczycki), zniszczył pożar budynki gosp. i zboże, szkoda 9.582 złr. ubezpieczona. — Na folwarku dworskim Szczytna (pow. jarosławski), zgorzały budynki gospodarskie, szkoda 5.800 złr. ubezpieczona. — W Wierzbnie, tegoż powiatu, spłonęła karczma dworska, szkoda 1.200 złr. ubezpieczona. — W gminie Łowisko, w pow. niskim, zniszczył pożar trzy obiekty gospod., szkoda w całości nieubezpieczona wynosi 1.100 zł.

Znaleziono we Lwowie w ostatnich dniach września br. zawiniątko, zawierające 4 losy Czerwonego Krzyża, kindżał, kilka sztuk bielizny i inne drobiazgi, zgubione prawdopodobnie przez jakiegoś podróżnego. Te przedmioty złożono w tut. dyrekcji policji, gdzie właściciel może je podjąć.

Niezwykła zemsta. W Londynie rozegrał się ten raz dramat, który mógłby posłużyć za temat do sensacyjnej powieści. Bohaterka jego jest znana także i publiczności lwowskiej, śpiewaczka miss Ella Russel. Przed dwoma laty znikła ona nagle z widowni życia londyńskiego, w którym nader żywy brała udział. Okazało się, że pokochawszy szalenie doktora Harrona, ślicznego mężczyznę, pojechała z nim do Capstadtu. Tam, acz niezwiązani ślubem, żyli razem i w oczach wszystkich uchodzili za małżeństwo. Po dwóch latach Harron, mimo świetnego powodzenia materialnego, rzuca Capstadt i wraca do Londynu. Młoda para, uchodząca i tu za małżeństwo, żyje cicho, rzekomo bardzo szczęśliwie; nagle truje się Russel. Sąd rozpoczyna śledztwo i odkrywa zajmujące szczegóły. Harron przed laty ośmiu był lekarzem na Jamaice; tam żona jego nagle umarła. Jedynie dla braku dowodów uwolniono go od kary; były bowiem poszlaki, że to on sam zoną swą otruił. Gdy poznał się z panną Russel, był już zaręczony z bogatą kuzynką, którą miał poślubić, skoro ta skończy lat 21. Otóż ów termin w chwili zgonu jego kochanki był już bardzo bliski. Prokurator tedy twierdził, że Harron otruił kochankę, aby mógł się żenić. Harron natomiast utrzymywał, iż Russel nie wierząc mu, że istotnie z krewną zerwie, a z nią się ożeni, postanowiła zemścić się na nim. W tym celu otruiła się, by na niego rzucić cień podejrzewania, jakoby to on właśnie był jej mordercą. Istotnie sprytnie obmyślała zemstę. Przysięgli bowiem polecieli Harrona uwięzić, a on nie mogąc przenieść tej hańby, nazajutrz poderżnął sobie brzytwą gardło.

Żurnalistyka afrykańska. Może nie każdemu z naszych czytelników wiadomym jest fakt, że dziennikarstwo w Egipcie jest nadzwyczaj rozwinięte, więcej niż w jakimkolwiek innym kraju z ludnością muzułmańską. W dolinie Nilu wychodzi 92 pism periodycznych, z tych 46 w Kairze, 18 w Aleksandrii i 8 w Port-Saidzie. Z tych 40 wychodzi w języku arabskim, 24 w francuskim, 16 w greckim, 10 we włoskim a 2 w angielskim.

Kapitan William Andrews, który przebył ocean Atlantycki na małej łódce długości piętnastu stóp, zawinął do Huelva, gdzie ma zamiar przyjąć udział w uroczystościach Kolumba. Witają go w przystani liczne tłumy i zanoszą na barkach do prefektury. Tu An-

draws miał przemowę, w której słał zasługi Kolumba i odzywał się bardzo pochlebnie o Hiszpanji. Prefekt w odpowiedzi wyraził również przychylnie uczucie dla ojczyzny jego, Stanów Zjednoczonych. Kapitan płynął przez ocean 68 dni.

Ucieczka skrzypka. Bohaterem dnia w Budapeszcie jest obecnie pierwszy skrzypek królewskiej opery miejscowej, Ignacy Strümpfer, który nagle znikł bez wieści. Muzyk zabrał z sobą posag niedawno poślubionej żony, zamożnej mieszczanki, pozaciągał długi wekslowe na imię kolegów i sprzeniewierzył kosztowne skrzypce. Przypuszczają, że Strümpfer wyjechał w towarzystwie panny Busch, divy z cyrku Wulffa, który tej samej nocy wyjechał z Pesztu.

Wiec poczmistrzów, który miał się odbyć 28. bm. w Wiedniu, został odwołany z powodu niebezpieczeństwa cholery.

Zbrodniczy napad. W dzień narodzenia Matki Boskiej w miasteczku Dorzuniskach odbywało się solenne nabożeństwo. W chwili, gdy proboszcz miejscowy ks. J. stał przed ołtarzem, a cała ludność miasteczka zebrała była w kościele, na plebanji rozegrała się krwawa scena, której ofiarą padła kucharka proboszcza. Gdy po ukończeniu nabożeństwa ksiądz wrócił do siebie i ujrzał z przerażeniem straszny nieład w mieszkaniu, kuchni, rozbitą komodę i biurko, rzuconą i okrwawioną posciel. Po długich poszukiwaniach znaleziono w piwnicy zamordowaną w okrutny sposób kucharkę z roztrzaskaną głową, broczącą w kałuży ciepłej jeszcze krwi. Widocznie kobieta schroniła się tam przed zbójcami. Ofiara bronić się musiała, prawą bowiem rękę miała złamaną. Zbrodniarze zabrali około 500 rubli, oraz wszelkie kosztowniejsze przedmioty.

Wielcy księstwo Weimarscy, z okazji złotego wesela, ofiarowali 400.000 marek na cele dobroczynne ogólne i 140.000 marek na dozór chorych w mieście Weimarze.

Cyklon zrzucił wielkie spustoszenia w Szampacji. Miasto Chalons i Nimes ucierpiały znacznie, ale najwięcej szkody zrzuciła burza w polach i ogrodach. Rzeki wezbrały. Mnóstwo domów zrujnowanych, zwłaszcza po wsiaach.

Morderstwo. Artysta teatru Montmartre w Paryżu, Moride, został napadnięty przy wejściu do wniarni przez 3 ludzi i zamordowany pchnięciami noży. Motyw zbrodni niewiadomy. Mordercy uciekli.

Ofiara krachu bankowego. Ofiarą świeżo zaszłego w Berlinie krachu banku Schulzego, którego naczelnik, sprzeniewierzywszy około 1.700.000 marek, oddał się w ręce prokuratorji, stał się pewien restaurator berliński, Brauer, który stracił od razu cały swój majątek, złożony w rzeczonym banku. Z rozpaczy odebrał sobie poszkodowany życie wystrzałem z rewolweru. Kula ugodziła go śmiertelnie.

W Zurychu zasądził 8. bm. sąd przysięgłych dyrektora upadłego banku kredytowego w Winterthur Mauza, który dokonał oszustwa na 1.933.000 fr. na 4 lata domu roboczego.

Bandyci. Niedaleko Catanii pod Biancavilla napadło 8. bm. 5 bandytów na trzech braci Galizia i zranili dwóch śmiertelnie. Policja uwięziła bandytów. Pod Nicoro w Sardynii uprowadzony został 15-letni syn właściciela dóbr. Bandyci żądają wysokiego okupu.

Z Palermo donoszą 8. bm., że ośmiu chłopców, którzy oszczędzić chcieli pieniądze na bilet, schowali się w szczelnie zamkniętym schowku na węgle na parowcu „Montebello“, który odpłynął miał do Montebello. Po kilku godzinach usłyszano wołanie, a gdy otworzono, znaleziono jednego chłopca bez życia, a resztę w omdleniu skutkiem braku powietrza. Pięciu znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Z Catanii donoszą 8. bm., że w pobliżu Biancavilla napadło 5 uzbrojonych rabusiów na trzech dzierżawców barona Spitalieri, który niedawno temu także został napadnięty. Wśród walki odniosło dwóch dzierżawców śmiertelne rany. W Sycylii panuje skutkiem tego napadu wielkie wzburzenie. Żądają energicznego wystąpienia rządu przeciw bandytom.

Na ofiarę bogom. Sprawozdawca angielskiego czasopisma *Daily Chronicle* opowiada o fackie, który się niedawno miał zdarzyć w gubernji saratowskiej, a w który nie chce się wierzyć. Pomiędzy tamtejszymi tatarami ma dotychczas panować jeszcze zwyczaj składania na ofiarę bogu człowieka. Tego roku pochycili oni jakiegoś chłopca ruskiego, powiesili go głową na dół na drzewie, przetrzneli mu gardło, wyjęli serce z klatki piersiowej i krwią wysmarowali bożyszcze drewniane, w około którego religijnie wyprawiali tańce.

Henryk Irving, który zeszłego tygodnia dawał w Lyceum w Londynie przedstawienia „Dzwonków“ (*Le Juif Polonais*), występuje ponownie w roli kardynała Wolseya w szekspirowskim „Henryku VIII“. Dramat ten,

grany w sezonie letnim 87 razy z rzędu, ściąga co wieczór tłumy publiczności, dlatego utrzyma się na scenie jeszcze kilka tygodni, poczem nastąpi „Król Lear“.

W Deutsches Volkstheater odegrano w tych dniach przez dzieci, i wyłącznie dla dzieci ze szkół, *gratias*, bajkę Raimunda. Parkiet zajmowały dziewczęta, dalsze miejsca chłopcy. Oklaskom nie było końca. Był to spektakl w dzień urodzin cesarza.

Z Nowego Jorku donoszą: „U nas tu wszystko na wielką skalę i szybkim krokiem postępuje. Dr. Jenkins, dyrektor komisji sanitarnej, otrzymał dwa olbrzymie prezenty: wyspę i okręt; pierwszą na miejsce schronienia poddanych kwarantannie, a statek parowy do przewożenia pasażerów tamże. Na giełdzie zaprojektowano składkę na fundusz, potrzebny do walczenia przeciw epidemji, w dwa dni już składka wynosiła przeszło 100 tysięcy dolarów; jedno towarzystwo „Mutual Life Insurance Comp.“ złożyło 20.000 dol.

Z Hymenu. Nachim Korek z żoną *Kiwą* z domu *Trybuszon*.

Mają zaszczyt zaprosić pana na obrzęd zaślubin ich syna *Izydora Korek* z panną *Frajndlą Butelką*.

Ślub odbędzie się w sali wiedeńskiej.

Szyja *Butelka* z żoną *Małą* z *Grajcarków*.

Mają zaszczyt prosić W. Pana na obrzęd zaślubin ich córki *Frajndli Butelka* z panem *Izydorem Korek*.

Przy ślubie śpiewać będzie kantor p. *Izrael Karafka*.

Warszawa dnia 4. października 1892.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 15. października. W Podgórzu zachorował Sklarz, 26 lat, kaflarz. W Mszęcinie zdarzył się nowy wypadek: zmarła 3-letnia Elżbieta Kapala. W przysiółku Pasternik wyzdrowiało dwoje chorych. Z Mielca nadeszła wiadomość, że zdarzył się tam nader podejrzany wypadek. Zachorował tam Maciej Lis, wyrobnik z Rosji przybyły. Na miejsce wysłany został lekarz powiat. dr. Barzycki.

Wiedeń 15. października. Na wczorajszym demokratycznym zgromadzeniu wyborców na Josephstadtzie omawiał Kronawetter reformę podatkową, oświadczając, że nie będzie głosował za projektem, ponieważ tenże jest ponadto skomplikowanym. Niehumanitarnym jest postanowienie, aby przemysłowcy opodatkowani zostali podług liczby robotników, ponieważ przez to zmuszonoby majstrów do zatrudniania mniejszej liczby robotników.

Praga 15. października. Dnia 1. listopada odbędzie się tu wstępna konferencja w sprawie zebrania się czesko-morawsko-szląskiej konferencji posłów czeskich.

Budapeszt 15. października. Dzienniki niezawisłe protestują przeciw zamierzonemu złożeniu wieńca ze strony Honwedów na pomniku Hentziemu w d. 2. listop. Dzienniki nazywają to obrzydliwą demonstracją niegodną Węgrów.

W mennicy w Kremnicach nadeszła już pierwsza, wybita na próbę moneta koronna; minister skarbu nakazał rozpocząć formalne wybijanie. Moneta nikłowa będzie tutaj w listopadzie, a srebrna w grudniu w obieg puszczonej.

Prezydent delegacji węgierskich zaproponował, aby delegacja odbyła w przyszły wtorek i środę plenarne posiedzenia. Na porządku dziennym mają się znajdować sprawozdania komisji finansowej marynarki i zamknięcie rachunków, ewentualnie sprawozdanie komisji dla spraw zagranicznych.

Hamburg 15. października. Wczoraj zapadło tu na cholere 10 osób, zmarła 1.

Londyn 15. października. Anarchista francuski Francois, rzekomy sprawca eksplozji w restauracji Véry w Paryżu, został tu wieczorem aresztowany przez ajenta policyjnego, przyczem stawiął rozpaczliwy opór.

Teatr, literatura i sztuka.

Z Budapesztu donoszą, że obok intendanta opery ma zostać mianowany nowy dyrektor w osobie Emeryka Messaros, wiceprezesa tow. filharmonicznego.

Teatr im. Schillera w Chicago. Dnia 1. bm. odbyło się w Chicago uroczyste otwarcie teatru niemieckiego im. Schillera. Nowy teatr jest w stanie pomieścić do 1300 osób. Dyrektorami są niejaki Welb i Wachsner. Nowy teatr ma być zarazem ogniskiem literackim Niemców osiadłych w Ameryce.

Pierwszy utwór dramatyczny Sude-manna. W dwutygodniku *Deutsche Dichtung* w zeszycie z paź-

Proces o spadek hr. Waldsteina.

Od 24. września przed sądem przysięgłych w Pradze toczy się sensacyjny proces o spadek hr. Jerzego Waldsteina. Sprawy spadkowe w tym rodzie oddawna odgrywają fatalną rolę. Najślawniejszy z Waldsteinów, w poezji znany pod nazwą Wallensteina, naczelny wódz wojsk cesarskich w wojnie 30-letniej, z kolei książe Friedlandu, Meklemburga, a pono marzący o przywłaszczenia sobie korony czeskiej, zanim w Chebie dosięgła go nagła śmierć z ręki nadesłanych z Wiednia morderców — zarodek swej wielkiej fortuny zawdzięczał zagarnięciu spadku po swych krewnych Smirzyckich, najbogatszych magnatach Czech na początku XVII. wieku. Po tragicznej śmierci Wallensteina, ogromny jego majątek, skonfiskowany przez władze cesarskie, rozdrobnił się i przez cały wiek toczyły się o te dobra wieczne procesy.

Kwintesencję procesu toczącego się w Pradze, tworzy pytanie, czy hr. Jerzy Waldstein był zdrowy na umyśle, czy nie? I właśnie w tej mierze przesłuchani świadkowie wypowiadają najsprzeczniejsze zdania.

Zmarły 18. listopada r. 1890 w Wiedniu, w dość młodym wieku, hr. Jerzy Waldstein, w testamencie, spisany w lutym r. 1889, na przypadek śmierci swej młodej żony, Paskwaliny, z domu księżniczki Metternichówny, z wykluczeniem matki, siostry i bratanka, cały swój majątek osobisty przekazał Wiedniowi, a w razie, gdyby to miasto nie przyjęło spadku, szpitalowi Waldsteinów w Duchcowie; jednakże przedwzrostkiem znaczne kwoty mieli otrzymać urzędnicy hrabiego i to głównie zawiadowca dóbr, Józef Weinelt, razem 147.460 guld., rzadca Gustaw Kleidorfer — razem 24.600 guld., urzędnik górniczy Henryk Weinelt 6000 guld., kasjer Franciszek Kalline 23.640 guld. Gdy zaś 5. sierpnia r. 1890 umarła hr. Paskwalina, nadto hr. Jerzy 400.000 guld. gotówką, które był zebrał dla żony pod formą pożyczki zaciągniętej na majorat, rozdał pomiędzy wymienionych powyżej urzędników, prokurator oskarża ich, że sztucznie rozdmuchali nienawiść hrabiego przeciwko matce i siostrze, tudzież nadużyli jego nieprzytomności umysłowej, aby go skłonić do owych, istotnie bardzo niezwykłych darów, względnie legatów. Oskarżeni zatem usiłują dowieść, że hrabia czuł i to słusznie, nie przewyższony wstręt do matki, zresztą zaś był całkiem przytomny i rozumny; natomiast pokrzywdzona rodzina stara się wykazać, że nie było żadnego powodu do takiej nienawiści hrabiego do matki i że hrabia wskutek alkoholizmu stracił przytomność umysłu. Ogromny szereg świadków, którzy stawali przed sądem, składa się z dwóch kategorii: krewnych i znajomych hrabiego z kół arystokratycznych, oraz urzędników i ludzi niższego stanu, którzy mieli sposobność przypatrzeć się bliżej jego trybowi życia.

W rządzie pierwszych naczelne miejsce oczywiście zajmuje matka jego, 65-letnia Antonia, z domu Bonda, córka leśniczego, 1. i 2. voto hr. Waldsteinowa. Energiczna ta pani, właścicielka majątku Liblice, którego wartość sama podaje na 700.000 złr., gdy znawcy strony przeciwnej twierdzą, że wartość jego wynosi 1 1/2 miljo-

na złr., i że go nabyła podczas małoletności syna, z dochodów, które się jemu należały, zeznała, że pierwszy mąż jej, ojciec hr. Jerzego, był nerwowo i cierpiał na epilepsję; Jerzy w dzieciństwie chorował na tyfus, spadł z drugiego piętra, miewał dolegliwości sercowe i ból głowy; do roku 6 miał bonę Francuskę, potem przez lat 10 gubernera; przeszedł niższe gimnazjalne klasy, potem uczył się prywatnie w Dreźnie; w 18 roku życia odbył jednoroczną służbę w wojsku, w 23 został pełnoletnim; od 27 roku życia, przebywając w Wiedniu, wydawał dużo i popadł w długi. Wreszcie hrabina zapewnia, że syn jej nie był samodzielnym, lecz łatwo ulegał obcym wpływom; po swem ożenieniu (w roku 1884) stał się jeszcze bardziej nerwowym.

Siostra hr. Jerzego, hrabina Krystyna Thun, zeznała, że brat jej nie był uzdolniony — niechętnie się uczył, w mowie bez ładu przeskakiwał od przedmiotu do przedmiotu, upijał się itd.

Książe Emil Fuerstenberg, liczący 63 lat, poznał hrabiego Jerzego na polowaniu przed 15 laty; wtedy był to przyjemny, skromny młodzieniec; później stanowczo się zmienił. Świadek opowiada, że razu pewnego hr. Jerzy na śniadanie u pewnego arcyksięcia przybył nietrzeźwy; jednakże nie widział go nigdy pijącego. „Ludzie, którzy piją alkohol, czynią to zwykle pokrętom”. Klucznica, Anna Stumpf, która od r. 1853 do r. 1888 była w służbie w pałacu duchcowskim, teraz zaś służy u matki hrabiego Jerzego, znała go od dzieciństwa. Opowiada o chorobach i przypadkach, jakie miał w młodości; dalej twierdzi, że hrabia potajemnie wielkimi szklankami pijał koniak mieszany z wodą; wreszcie napomyka o jego miłośkach z pokojówkami.

Były sekretarz hrabiego, Karol Pelikan, obecnie w służbie matki hrabiego, wypowiada przekonanie, że hrabia był słaby na umyśle. Na dowód braku jego wykształcenia, przytacza, że, gdy pisał listy, żona musiała mu sylabizować wyrazy. Kiedy razu jednego w Wiedniu minister Bacquehem się skarżył przed hrabią na gadulstwo posłów w radzie państwa, hrabia odpowiedział: „Jabym z izby poselskiej zrobił cyrk i wypędził tych łotrów szpicrutą”. Świadek od innych słyszał, że hrabia na polowaniu rozciął dzikowi brzuch i tak pozwolił mu biegać. Pokojówkę hrabiny umyślnie parzył w rękę papierosami itd.

Ze świadków, wezwanych przez oskarżonych, teść śp. hr. Jerzego, znany był ambasador austriacko-węgierski w Paryżu, ks. Ryszard Metternich, nie stanął przed sądem. Odczytano jego zeznania, złożone w śledztwie. Książe oświadcza, że hrabiego poznał krótko przed ożenieniem go ze swą córką; był zupełnie przytomnym, chociaż nieco nerwowym; przeciwko matce i siostrze żywił silną niechęć, która nie była nieuprawnioną; hrabia skarżył się teściowi, że matka zaniebała jego wychowanie.

Minister margrabia Bacquehem, który się widywał z hrabią Waldsteinem w r. 1890 w Karlsbadzie, zaś krótko przed jego śmiercią, w Wiedniu, oświadczył w śledztwie, że sądzi, iż „hrabia aż do śmierci był całkiem przytomny na umyśle”. Również bar. Rothschild, uznając, że hr. Waldstein był nieco ograniczonym, nie

może „żadną miarą przypuścić, aby cierpiał na pomieszczenie zmysłów.” Hrabia Chotek, adjutant arcyksięcia Albrechta, znał dokładnie hr. Jerzego; nigdy w nim nie dostrzegł żadnej anormalności, i twierdzi, że się nie upijał. Książe Alain Rohan znał nieboszczyka od r. 1863 i nie zauważył, aby się upijał. Podobnie brzmią zeznania i innych świadków ze sfer arystokratycznych.

Hr. Ernest Waldstein, 77-letni naczelnik starszej linii, w r. 1890 usiłował pogodzić hr. Jerzego z rodziną, ale wobec wielkiego oburzenia hrabiego na matkę, musiał tych usiłowań zaniechać. Zdaniem świadka, hr. Jerzy nie posiadał wyższego wykształcenia, ale miał rozum zdrowy, normalny; aby pił, świadek nigdy nie widział i dopiero o tem słyszał po śmierci jego.

Lekarze, adwokaci i rejenci zeznali, że hr. Waldstein był człowiekiem normalnym. Chorował na wątrobę, syfilis i alkoholizm. Po śmierci żony rozpoczał okropnie.

Z przesłuchania świadków wynika, że matka hr. Waldsteina zajmowała się nim w dzieciństwie bardzo mało, a wychowanie jego było tak zaniebane, że nawet ortograficznie pisać nie umiał. Rodzina bliższa wysykiwała go, dlatego ją znienawidził i zapisał swoim urzędnikom znaczne kwoty dlatego tylko, ażeby matka i siostra jego nic nie dostały. Faktem jest, że się upijał, że szczególnie po śmierci żony oddał się opilstwu — nie stracił jednak skutkiem tego przytomności i wiedział zawsze co robi. Wychowywano go podług modły arystokratycznej i dlatego celem życia jego było tylko użycie... kobiety, karty, polowanie i kieliszek — to było alfą i omegą jego dążeń.

D. 13. bm. przesłuchiowano dr. Grünbergera, radcę ces. z Karlsbadu. Hrabia Waldstein przebywał podczas dwóch sezonów w Karlsbadzie, ostatnim razem w roku 1890. Dr. Grünberger zeznał, że hr. Waldstein był pijakiem, chorował na wątrobę, śledzionę i katar żołądka; w 1890 r. stanowczo nie mógł ocenić doniosłości dokumentów, które wówczas podpisywał (na korzyść Weinelta i Kleidorfera). Hr. Waldstein robił na nim wrażenie człowieka, upośledzonego na umyśle. Hrabina Paskwelina w ostatnich latach życia swego nie udzielała się wcale i z prawdziwym poświęceniem opiekowała się swym mężem, nie odstępując go ani na chwilę. Przeszkodzić chciała temu, aby się nie upijał.

Zaproszenie do przedpłaty!

Prenumerata wynosi:

w miejscu miesięcznie 1 zł. 20 ct., kwartalnie 3 zł. 60 ct.
na prowincji miesięcznie ztr. 1'60, kwartalnie ztr. 4'80.
Za dopłatą 40 cent. miesięcznie prenumeratorem nasi nabywać mogą **Nowe Mody**.

Warszawskie „**Echo mazyckie, teatralne i artystyczne**” dla prenumeratorków Kurjera Lwow. w miejscu miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 złr. 86 ct.; na prowincji miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 złr. 76 cent.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie **Kurjer Lwowski** dla uniknięcia pomyłek.

Skład towarów

D. L E S S N E R

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse Nr. 83,

w parterze i mezaninie.

Olbrzymi wybór nowości w materiałach modnych na

Sezon jesienny i zimowy 1892

z których tylko najmniejsza część jest przytoczona.

Szczególnie polecenia godne:

Demi drap we wszystkich modnych kolorach, podwójnie szerokie	za metr zł.	—,52	Anglais rayé, 120 ct. szerokie	za metr zł.	1,35
Nigger bocker, podwójnie szerokie	" "	—,75	Changeant, wyborna materia modna, 100 ctm. szerokie	" "	1,50
Drap uni, dobra materia wełniana	" "	—,90	Tyrolskie loden, 130 ct. szerokie	" "	1,10
Foulé anglais brodé podwójnie szerokie	" "	—,95	Barchany, niepuszczające	" "	—,26
Kammgarn, czarne i w kolorach modnych, 160 ctm. szerokie	" "	1,—	Flanele, imitacja	" "	—,28
Himalaya, bardzo eleganckie na kostiumy, 120 ct. szerokie	" "	1,10	Islandzki flanelowy barchan, znakomity gatunek,	za metr	32 ct. i —,40
Sukno damskie, z czystej wełny, w wszystkich kolorach	" "	1,25			
Cheviot noppé, 120 ctm. szerokie	" "	1,30			

Nowości czysto wełnianych materji czarnych.

Oddziały specjalne

dla zasłon koronkowych, dywanów, portjer, fatrzanych towarów i wszelkich gatunków towarów płóciennych.
Dla prowincji wielkie zbiory próbek i ilustrowane żurnale mody gratis i franco.

Nadzwyczajne, tanie, stałe ceny.

Ządajcie tylko

Ochrona od cholery Ochrona od cholery

Tokajskiego Koniaku

z pierwszej tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

Nieprzewyższony ten destylat uzyskał złoty medal na wystawach w Paryżu, Berlinie, Brukseli, Nicey, Bordeaux itd. i bywa polecany przez lekarskie powagi, jak prof. dr. Schnitzler na wied. poliklinice, dr. Link, lekarz pulk. we Lwowie, jakoteż uznany przez fachowców jak: dr. Neumann ek. chemik w Budapeszcie i ek. stacja doświadczalna w Klosterneuburgu.

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach, handlach i restauracjach. Objasnienia daje generalna reprezentacja:

A. Rosenthal. Lwów, ulica Sykstuska 1. 23. I. piętro.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną, prawdziwą

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1-40
funt najlepszej w oryginal. opak.	zł. 2-50
funt Imperial cesarskiej	zł. 3-50
funt wysiewków z herbat najlep.	zł. 1-20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo	złr. 9-50.

Do Ameryki.

KARTY JAZDY

Niederlandzko - amerykańskiego Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9. **WIEN**

IV. Weyringergasse 7 a.

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie. Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

CHOCOLAT SUCHARD

NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)

CACAO

LEICHTLÖSLICHER CACAO

Bardzo ważne.

Pierwszy wiedeński **ZAKŁAD**

chemiczny czyszczenia płam

Szymona Weissa

przy ulicy Kopernika 1. 12.

podjekuje się wywabiania płam z wszelkich ubiorów męskich i sukien damskich **w całości nie prute bez polysku**, jakoteż przyjmując spętałe ubiory do odnawiania i prasowania, tudzież garnitury jasne i galowe, uniformy wojskowe i urzędnicze czyści na żądanie w przeciągu kilku godzin, suknie jedwabne, krawatki i materje meblowe do czyszczenia na sposób wiedeński, franki do czyszczenia i farbowania.

Nakładem **E. WINIARZA**

we Lwowie, ul. Dominikańska 4

wyszedł

ijest we wszystkich księgarniach do nabycia

Ilustrowany KALENDARZ

Powszechny Galicyjski

na rok 1893.

Cena 50 cent.

Za nadesłaniem przekazem 50 cent. Ekspedycja wysła nawet jeden egzemplarz pod opaską franko.

Tym samym nakładem wyszły:

Kalendarz ścienny po 20 ct.

Kalendarzyk kieszonkowy po 20 cent.



SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem „Syrjusz“ we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11. wchód także z ulicy Cichej poleca tylko najlepsze gatunki po cenach hurtownych.

Ceylon, Mokkę i Amerykańską.

Kawa najprzedniejsza kosztuje w miejscu 1/2 ko złr. 1- na prowincję 2/4 ko złr. 10 ct. 10 franko.

Przetwory regeneracyjne

starszego lekarza sztabowego **Dra MÜLLERA.**

Są to przetwory **odmładzające, wzmacniające, przywracające osłabioną lub utraconą siłę męską (impotencję).** Sporządzone według przepisów lekarskich i polecane przez lekarzy od lat wielu przeciw **osłabieniom nerwów, powstałym w skutek tajnych grzechów i nadużyc młodości (samogwałt), niszczących zdrowie** i przeciw z tych przyczyn wynikających osłabieniom nerwów, niedokrewności (Anemii), cierpienia **mleczka piersiowego, drżenia rąk i t. p.** jako środki radykalnie i pewnie **działające** i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.

Cena z dokładnym lekarskim pouczeniem 3 zł. 10 ct., pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie.

Jedyny skład główny **St. Georg-Apotheke, Wiedeń, V/II. Wimmergasse 33,** gdzie należy wszystkie zamówienia listownie adresować. Skład we Lwowie w apt. **Mikolascha,** w Krakowie u **E. Stockmara.**

HENRYK ULLMANN

fabryka powozów w Neutitschein,

założona w roku 1848

poleca się do wyrobu nowych powozów zhytkowych w najmodniejszym i rzetelnym wykonaniu na najtańszych cenach. Sprzedaje się też powozy w surowym wykonaniu, jakoteż pojedyncze pudła powozowe z robotą ślusarską we wszelkich możliwych fasonach:

landauery, factony, wózki do powożenia, omnibusy, wozy pocztowe, karawany itd.

Uznania.

Niedawno dostarczyła mi najtęczańska fabryka powozów pana **Henryka Ullmanna** karawan, który z powodu wykonania pełnego smaku ogólnie się podobał. Ponieważ też cena była stosunkowo tania, mogę pana **H. Ullmanna** pod względem jego wyrobów jak najlepiej polecić.

Adolf Brauner.

Do Pana **Henryka Ullmanna**, fabrykanta powozów w Neutitschein. Bardzo mi przyjemnie donieść Panu, że jesteście bardzo zadowolony dostarczonemu nam landauerem, jakoteż uprzedzą na konie. Dostarczył Pan prawdziwe **czacko** i w razie zapotrzebowania udamy się tylko do Pana.

M. Weisskirchen, 8. listopada 1891.

Władysław Müller de Königsbruck.

Pułkownik i komendant ek. wojskowej wyższej szkoły realnej.

Do Pana **Henryka Ullmanna** w Neutitschein. Niniejszem donoszę Panu, że z posłanego mi powozu jestem zupełnie zadowolony, i przy każdej sposobności moją potrzebę będę u Pana pokrywał jakoteż każdemu Pana najlepiej polecę.

Brod w Bosniji, 14. września 1892. Bruno Weissmajer.

GŁÓWNY SKŁAD HERBATY

L. CZYŃSKIEGO

Wiedeń, I. Wipplingerstrasse 41.



poleca herbatę **karawanową wprost z Rosji** sprowadzaną w oryginalnych paczkach po 1/11, 1/2, 1/4 i 1/8 funta.

Herbaty wysmienite, w stosunku do gatunku tanie.

Cena za funt: **Familtjnej 2 zł., Krasneńkij 2-50, Chumnyj 3, Aromatnyj 3-50, Imperatorskij 4, Bukietnyj 4-50, Tschernyj Liansin 5-20, Otkornyj Liansin 5-80.**

Tylko powyższą marką ochoną zaopatrzone paczki pochodzą z mego składu.

Do nabycia w składach pierników: Lwów ul. Halicka 1. 8., Kraków Sukiennice, Przemysł Franciszkańska, Jarosław Wola. Wszelkie zamówienia, choćby najdrobniejsze proszę adresować do głównego składu

L. CZYŃSKI, Wiedeń, Wipplingerstrasse 41.

„DNIESTR“

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie.

założone na podstawie koncesji Wysokiego ek. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. grudnia r. 1891 do l. 22.751, rozpoczęło swoją czynność z dniem 15. września 1892.

„Dniestr“, oparty na zasadzie wzajemności swoich członków, ubezpiecza wszelki ruchomy i nieruchomy majątek przeciw szkodom ogniowym, pod najkorzystniejszymi warunkami i policza możliwie najniższą premię.

Wszelkie szkody likwidują się i wypłacają natychmiast po pożarze.

Fundusz zakładowy „Dniestru“ wynosi na razie 50.000 złr. Tak fundusz zakładowy, jak i kontrakty zawarte z pierwszymi Towarzystwami kontrasekuracyjnymi, umożliwiają „Dniestrowi“ przyjmować ubezpieczenia na jak największe sumy.

Druki, jak i wszelkie bliższe wyjaśnienia podają Agenci, ustanowieni we wszystkich miastach i miasteczkach, jak również we większych wsiach, a także Dyrekcja „Dniestru“ we Lwowie, ulica Teatralna 1. 8.

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4 1/2% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od

1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

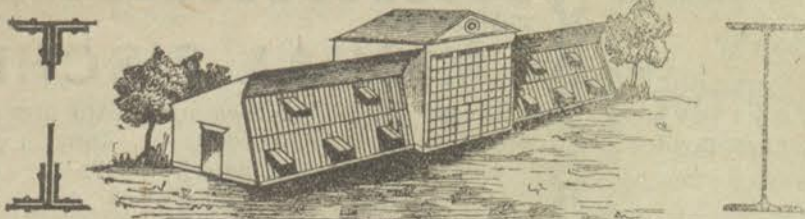
Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Przedruk nie będzie płacony.

Dyrekcja

Na wszystkich, dotychczas obelanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odznaczony.

Nitowane
dźwigiary przedziałko-
we kratowe.



Walcowane
dźwigiary i szyny
kolejowe.

Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza
Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie roz-
dzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy
sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i pował. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.



FRITZ SCHULZE,

król. bawarski dostawca nadworny,
Insbruck (Tyrol) Rudolfstrasse Nr. 4/r.

poleca swe za znakomite uznane

nieprzemakalne **Haweloki**
" **Płaszcze cesarskie,**
" **Płaszcze od sloty,**
prawdziwe tyrolskie kurtki,

jakoteż swój wielki skład prawdziwych tyrolskich, karyntskich,
styryjskich, zielfertalskich itd. loden.

TYROLSKIE LODEN DLA DAM

w największym wyborze w najlepszych gatunkach; dalej
ARTYKUŁY DO WYEKWIPOWANIA TURYSTÓW:
Prawdziwe tyrolskie trzewiki do gór (trwałość zagwarantowana),
pończochy od śniegu, kije górskie, torby, wszelkie gatunki piór, pra-
wdziwe styryjskie kapelusze itd.

Ilustrowany katalog i próbki loden odwrotną pocztą franco.

Tutejszy zarząd, ażeby jeszcze znacznie podnieść i ułatwić odwiedzin

Jarmarków na konie i bydło w Gliwicach (Gleiwitz), Wyższy Szląsk

cieszącego się od dziesiątek lat wielkim rozgłosem, kazał zaopatrzyć wielki
plac w obszarze 3 hektarów (12 pruskich morgów), położony przy ulicy
dworca kolejowego wszelkimi urządzeniami, jakich tylko dzisiejsze czasy
domagać się mogą w interesie handlarzy i kupujących, jakoteż dla samego
bydła. Równocześnie wyższe władze przedłużyły czas trwania tych jarmar-
ków, (których jest rocznie 8), do 2 dni.

Nadzwyczaj korzystne połączenia kolejowe naszego targu z Austrią,
Rosją i wnętrzem Niemiec, były główną przyczyną wielkich spędów, pol-
skich, galicyjskich, austriackich, węgierskich i rosyjskich
koni, jakoteż bydła i trzody chlewnej, również przybycia bardzo
licznych kupców tych gatunków bydła z Wrocławia, Berlina, Hamburga,
Frankfurtu n. M., królestwa saskiego i prowincji nadreńskich. Niemniej od-
wiedzają licznie od dawnych czasów jarmarki bydła w Gli-
wicach gospodarze rolni z całego Wyższego Szląska i dalszych
okolic tak w celu zakupu, jakoteż sprzedaży. W roku 1892 odbędą się
tu jeszcze następujące jarmarki: w **poniedziałek 17. i wtorek 18.**
października i w poniedziałek 12. i wtorek 13. grudnia.

Do licznych odwiedzeń zapraszamy uprzejmie niniejszem.
Gliwice Wyższy Szląsk w lipcu 1892.

Magistrat.
Kreidel, starszy burmistrz.

Dla panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest ek. uprzyw. gal-
wano-elektryczny aparat „Refektor.” dający się nesić na ciele
niewidzialnie, z najlepszym skutkiem używany na seksualne osła-
bienie, nawet zastarzałe. Refektor jest we wszystkich państwach
patentowany i odznaczony wieloma złotymi i srebrnymi me-
dalami. System prof. dr. Volty. Aparat, nieszkodliwy pod
gwarancją, można wygodnie nosić w kieszeni. Lekarze wszystkich
państw polecają zawsze. Broszury z ilustracjami i pouczeniem uży-
cia gratis (w zamkniętej kopercie 10 cent. markę) wysłać wła-
ściciel ek. przywileju **J. Augenfeld,** elektro-technik, Wie-
deń, I., Schulerstrasse 18.



Taniej
jak wszędzie

poleca Skład fabryczny wyrobów
gumowych

R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jej
najlepszej jakości, sprzedaje po
cenach fabrycznych: **mastryki,**
(skóry nadeszwiane) wszelkie **ju-**
chty, skórki cielece (szare, sza-
grynowe i satynowe), **branzłówki,**
pasy do maszyn, blanki szare i
czarne, szpalty itp.

CEZARYNA

niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

ładuje twarz piękna i przy-
jemną białosć, oswieża i kon-
serwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dosłanych do wo-
dy, daje bardzo przyjemne o-
rzeźwiająco i wzmacniająco dzia-
ła płukanie, usuwa kamień i
nieprzyjemny zapach w ustach,
zębom powraca białosć i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowania wdzięku aż do
późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica
Halicka 1. 11. Kraków
Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 1. 2.

Tylko nieeksplozująca nafta.

R. Ditmara nafta bezpieczeństwa

najpewniejszy materiał do oświetlenia
(R. Ditmars Sicherheits Petroleum)

Galicyjską salonową i gospodarską naftę

poleca

najlepszy przetwór

R. DITMAR

Lwów, plac Marjański liczbą 9.

Telefonu Nr. 226.

Przy większym odbiorze stosowny rabat.

Na żądanie Szan. Publiczności zaprowadziłem
sprzedaż asygnat na naftę, za okazaniem których
wydawana będzie nafta w składach moich: ulica
Sobieskiego 1. 1 i Trybunalska, pod 3 koronami.

Tylko nieeksplozująca nafta.

Od 1. stycznia 1893 do ostatniego gru-
dnia 1899 jest do wydzierżawienia

prawo propinacji

wraz z przynależnymi budynkami i gruntami
w 32 miejscowościach.

Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd dóbr książąt
Czartoryskich w Pełkiniach poczta Jarosław.

Z ces. król. uprz. fabryki

REGENHARTA & RAYMANNA

we Freiwaldau

ces. król. dostawca dla austro-węgierskiego dworu

PŁOTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ,

ręczniki, chustki, ścierki

i wszelkie inne wyroby

poleca najtaniej handel

JANA BIEDLA

we Lwowie.

Ceny hurtowne: pp. odsprzedającym, wła-
ścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów
kąpielowych i publicznych.

Nie masz nic w świecie lepszego na żołądek do polecenia
osobliwie w czasie panujących epidemji

jak wódka z ziół leczniczych

KSIĘDZA KNEIPPA

powszechnie dzisiaj uznana

KNEIPPÓWKA

KNEIPPÓWKA składa się z kilkudziesięciu najzdrowszych ziół
leczniczych mających cudowne dla organizmu własności.

KNEIPPÓWKA wzmacnia i ogrzewa żołądek, przez co chorobliwe
bakterie nie mają do niego przystępu.

KNEIPPÓWKA odnawia krew i odmładza organizm,
bo w ziołach tylko leży owa tajemnicza odradzająca siła.

Cena flaszki 1 zł.

Do nabycia wyłącznie w Składzie materiałów

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Pierwszy chrześcijański
Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.



Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić Szan. PT. Publiczność, że

otworzyłem magazyn gotowych męskich i dla dzieci ubiorów

tak własnego wyrobu, jak i z Wiednia sprowadzanych, po cenach nadzwyczaj niskich.

Jestem pewny, o czym Szan. PT. Publiczność przekona się zresztą, że zakupione u mnie ubiory, będą lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym magazynie żydowskim.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

PAWEŁ PIATKOWSKI

we Lwowie, przy ul. Krakowskiej, l. 30-32.

L. 58804/92

Dzierżawa.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa wydzierżawia w drodze publicznej licytacji za pomocą ofert pisemnych folwark w dobrach tabularnych Biłohoszcze, w powiecie lwowskim, położony o pół mili od miasta Lwowa, składający się z około 210 morgów gruntu, mianowicie: około 137 morgów roli, 70 morgów łąki, 2 morgów ogrodu, 2 morgów pastwiska z budynkiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospodarczymi na lat dziesięć.

Wyłączone są z dzierżawy prawo propinacji i karczny.

Licytacja odbędzie się dnia 10. listopada 1892 o godzinie 11 przed południem w Biurze departamentu I. Magistratu (ratusz II. piętro).

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2050 zł. a. w.

Wadium, względnie kaucję, w wysokości oharowanego czynszu dzierżawnego złożyć należy przed licytacją w kasie miejskiej i dołączyć do oferty odnośne pokwitowanie kasowe

Szczegółowe warunki licytacji przejrzeć można w Biurze Departamentu I. Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 6. października 1892.

Romanowski.

FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuźnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiovane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś samiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

Tylko

Ajencia „Impressa”

Lwów, św. Łazarza 10

podaje najniższe ceny dla ogłaszających się w dziennikach.

Zlecenia anonsów skuteczniejsza jak najlepiej — adres jak wyżej.

Otwarcie restauracji.

Podpisany ma zaszczyt donieść, że z dniem 8. października otwiera przy ulicy Jagiellońskiej pod liczbą 16

Restaurację, handel wina,

skład piwa

okocimskiego i Lilienfelda.

Przyrzekając skrupulatną usługę, nader doborowe potrawy i napoje, proszę o łaskawe względy. Z Szacunkiem

Teofil Teichman

propinator miasta Lwowa.

Ulica Jagiellońska pod l. 16.

Każdą chorobę bez wyjątku

wyleczyć można za pomocą

Poradnika Lekarskiego

napisanego przez

Księdza Kneippa.

(Podług metody X. Kneippa każdy sam się leczyć może; więcej jak sto tysięcy ludzi już uleczonych zostało).

Cena bez opr. 1 zł.; z przesyłką 1 i 10 ct.

Z oprawą 1-25 ct., z przesyłką 1-40 ct.

Dopełnienie do tego poradnika wyszło pt. „Kalendarz zdrowia”, dwa roczniki, które po 40 ct. osobno nabywać można. Zielnik czyli dokładny opis roślin, z których lekarstwa podane w Poradniku. (Z rycinami). Cena 40 ct. z przesyłką 50 ct. — Kupujący od razu Poradnik z dopełnieniami i Zielnikiem, płaci za wszystko: bez opr. tylko 1-80 ct., z oprawą tylko 2-20 ct., już z przesyłką franco. Należytość uprasza się nadsyłać naprzód zawsze przekazem pocztowym pod adresem:

Księgarnia Katolicka

Poznań, (Prusy) Rynek 53-54.

(Kto nie ma przekazu, niechaj do nas pisać, a odbierze go bezpłatnie).

Do sprzedania

walce porcelanowe

Victoria.

sichter najnowszej konstrukcji i para używanych kamieni francuskich.

Bliszej wiadomości udzieli administracja „Kurjera Lwowskiego”.

Doniesienie.



Szanowną P. T. Publiczność Lwowa mam zaszczyt zawiadomić, że „piekarnia wiejska w Podliskach małych Pauliny Kowacek”, która zgorzała, jest już wyrestaurowana i na nowo w ruch wprowadzona i że „chleb czysto żytni wiejski z Podlisk małych Pauliny Kowacek” jak dawniej, najregularniej do Lwowa odsyłany będzie.

Podliski małe pod Lwowem we wrześniu 1892.

Z wysokim poważaniem

Paulina Kowacek.

Telefon 148.

Telefon 148.

MICHAŁ FISCHER

właściciel składów drzewa opałowego przy ul. Janowskiej liczbą 4 (obok szkoły św. Anny) i przy ulicy Leona Sapiehy l. 27.

połoca

Drzewo bukowe suche i zdrowe

w stosach 4-metrowych

po jeszcze dawniejszej cenie a 14 zł.

Łaskawe zamówienia prócz kantorów głównych przy ulicy Janowskiej l. 4 i przy ul. Leona Sapiehy l. 27, przyjmują:

Pp. Sadłowski i Markiewicz, plac Kapitulny l. 3.

Piotr Chrzastowski (handel żelazny) plac Kapitulny l. 1.

Albert Szkowron, plac Maryacki l. 7.

Stanisław Wojciechowski przy ul. Akademickiej

i p. Elster w Głównej trałce przy ul. Halickiej.



Odlewy, jakoteż różne inne części dla fabryk i celów budowniczych, palowiska itp. dostarcza surowo, lub apretowano podług nadesłanych i fabrycznych modeli, jakoteż gotowe maszyny starannie wykonane tani

J. WYCHERA

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

we Lwowie, Grodecka l. 47.

L. 4774.

Obwieszczenie.

I. Magistrat m. Sokala rozpisuje licytację za pomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa propinacji, tudzież dzierżawę prawa poboru dodatku gminnego od trunków gorących, piwa i miodu na lat trzy od 1. stycznia 1893 do ostatniego grudnia 1895 trwać mającą, na dzień 3. listopada br. o godzinie 4. popołudniu.

Cena wywołania ogólna 20.000 zł.; wadium 2000 zł.

Dopuszczalne są także odrębne oferty na propinację i dodatek gminny co do napojów gorących, a odrębne na propinację i dodatek gminny co do piwa i miodu.

II. Rozpisuje się również z tym samym terminem licytację na dzierżawę prawa poboru myta od przewozu na rzece Bugu na czas od dnia 1. stycznia 1893, do ostatniego grudnia 1895 r.

Cena wywołania 1200 zł.; wadium 120 zł.

Warunki szczegółowe dzierżawy I. i II. można przejrzeć lub podjąć w odpisie w Magistracie m. Sokala.

Magistrat król. woln. miasta

w Sokalu 8. października 1892.

Mariacelskie Krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zapakowane są obok umieszczonego znakiem ochronnym i podpisem.

Cena szaszki 40 ct., podwójnej 70 ct. Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w

Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. H. Blumefeld, apt. P. Geilhofer, apt. Krzyżanowski, apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Piepes, apt. Zygm. Rucker, apt. K. Sklepiński, apt. Wewiórski, apt. Rappaport; w Belfie: apt. Gross, w Bóbrce: apt. Balbina Miedlika, w Borszowie: apt. Marjan Piotrowski, w Brodach: apt. Bronisław Witostawski, apt. M. Kulak, apt. W. Landesberg, K. Marjanowski i Sp. w Erzeżanach: apt. Ad. Durst, apt. Łobos, w Buczaczu: apt. Kornel Lewicki, w Czortkowie: apt. Ludwik Noss, w Dąbrowie: apt. W. Heinz, w Dolinie: apt. F. Traufellner, w Gliniach: apt. A. Helm, w Jezierzanie: apt. F. Zahradnik, w Jezierzanie: apt. A. Krański, w Jezierzanie: apt. Czernyński, apt. Piekarski, w Kamionce strumiłowej: apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski, w Kopyczyńcach: apt. Reder, w Krakowcu: apt. Feliks Walczak, w Łopatynie: apt. St. Grünfeld, w Mielnicy: apt. Krokowski, w Mostach wielkich: apt. J. Zieliński, w Niemirowie: apt. Przedzimirski, w Pomorzanach: apt. A. Aleksiewicz, w Przemyslanach: apt. E. Baranowski, w Olesku: apt. A. Kofler, w Radziechowcu: apt. Jaśkiewicz, w Rozdole: apt. Lud. Mierzwiński, w Samborze: apt. Aleksiewicz, apt. Maresch, w Skale: apt. Wojciech Rogalski, w Skolem: apt. A. Lechowski, w Sokalu: apt. E. Wyszczawski, w Stryju: apt. Chabazany, apt. Komorowski, w Tarnopolu: apt. L. Fleischmann, apt. Fr. Jamrógiwicz, w Turcu: apt. spadkobierców M. Plateka, w Zbarażu: apt. J. Kruh, w Zborowie: apt. Rappaport, w Złoczowie: apt. Petesch, apt. Rappaport, w Żurawnie: apt. J. L. Tomaszewski.

DROBNE OGŁOSZENIA

„Bałabanówka“
 jest czystą żywnością starą wódką, mocną i gładką, niszcząca cholerę lepsza od koniaku, zupełnie higieniczna i ustrojowi ludzkiemu od powiednia, chroni od nie dyspozycji, dla każdego przystępna, po 90 ct. litrową butelkę poleca
HANDEL
KAROLA BAŁABANA
 we Lwowie.

Jak długo zapas starczy, kosztuje
wszystko tylko 95 ct.
 należy zatem zamawiać
ile możności szybko.

- 1 wielki szal damski, we wszelkich kolorach, niezbędny . . . 95 ct.
 - 1 punktualnie chodzący zegar brązowy z gwarancją . . . 95 „
 - 1 piękny pozłacany łańcuszek double z pięknym wisiorkiem . . . 95 „
 - 12 sztuk chustek do nosa z trwałymi brzegami . . . 95 „
 - 1 koszula damska, lub majtki dam. lub 1 gorset z obszawką haftow. 95 „
 - 3 pary zimowych pończoch, sięgających wyżej kolan . . . 95 „
 - 4 pary zimowych szkarpetek, grubych i ciepłych . . . 95 „
 - 1 porcelanowy dzban b. piękny, b. wysoki i wielki . . . 95 „
 - 6 łyżek, grubych, z prawdziwego bryt. srebra . . . 95 „
 - 1 chochla, gruba i piękna z prawdziwego bryt. srebra . . . 95 „
 - 6 sztuk noży i widełców, piękne, z prawdziw. bryt. srebra . . . 95 „
 - 1 imit. brylant. pierścionek z złota double . . . 95 „
 - 1 para imit. brylant. kuleczek z świecącym bryl. . . 95 „
 - 1 fajka z sztucznej pianki z okuciem . . . 95 „
 - 1 cygarniczka z pianki z burszt. 95 „
 - 1 piękna jedwabna chustka na głowę lub szyję 1 łokieć długa . 95 „
 - 12 łyżeczek do kawy z bryt. srebra 95 „
 - 2 śliczne wazy na kwiaty z figurami z porcelany . . . 95 „
 - 1 śliczny serwis do kawy z karlsbadzkiej porcelany, malowany, na 6 osób, w 15 częściach . 3 50 zł.
 - 1 dobrze chodzący, amer. budzik na biurko pod gwarancją funkcjonujący . . . 2 80 zł.
 - 1 para eleg. spodni zimowych wełnianych, pięknie i modnie zrobione, z dobrej, grubej materji . . . 2 40 zł.
 - 2 grube, mocne, prawie nie do zniszczenia koce na konie 190 cm. długie, 130 cm. szerokie, tylko . . . 3 — zł.
- Niepodobające się towary przyjmuje się napowrót i mienia się. Wysłanka odbywa się dokładnie za pobraniem. Adres:

Biuro komisyjne Apfel
 Wiedeń, I., Fleischmarkt nr. 12/Kl.

W biurze wywiadczym Bronisława Krasickiego w Jarosławiu są wolne następujące posady i miejsca natychmiast do objęcia: leśniczego (pasiecznika), ekonomy (gorzelnika), 3 ogrodników kawalerów, 2 kamerdynerów, 7 młodszych lokaj, gubernantki (izraelitki), 6 kucharek, 2 furmanów, 3 pokojowych, praczki, 5 kucharzy kawalerów, gorzelnika, ekonomy z niższą szkołą rolniczą, ekspedytora pocztowego, strzelca, wyrabiacza masy, kowala (masy nisty egzamin.), 3 praktykantów do handlu, 2 leśnych kawalerów, kłucznicy, 20 fernali żonaty i kawalerów i 15 dziewcząt dworskich. Posada rządca kawal. z placą 500 — 1000 złr. i naturalia. Kilkunastu kowali, służba i oficjałsi w większej ilości. Robotnicy do fabryki i gospodarstwa poszukują umieszczeń. Poszukuje się kilku wspólników do rozmaitych przedsiębiorstw. Mniejsze i większe dobra i realności do sprzedania lub wydzierżawienia.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

- Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.
- Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.
- Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka poleca handel
- S. Wojciechowskiego** Chorążczyzna.
- Plomby okowiane 1-000 sztuk zhr. 2 50, kilogram cnt. 40, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Przybylskiego
 handel wędlin pod l. 3. ulica Krakowska i 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny 34 cnt., 1/2 kilo smalcu 36 cnt. Wszelkie inne wędliny po cenach niższych. Szykarze i graizlerze otrzymują rabat (pust.)
 8 okten czterokrzydłowych prawie nowych z dużymi szybami i eleganckim okuciem tania do sprzedania pod l. 27. ul. Lyczakowska.
 Urząd pocztowy w Leżajsku poszukuje ekspedytorki. 598
 Poszukuje bony francuskiej dla czteroletniej dziewczynki. Jonasz, Zyguntowska l. 17. 596

Ważne dla dam!
 Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżania. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Wózek węgierski do sprzedania. Ulica Koralmicka l. 2. 627

Une dame Parisienne ayant quelques heures de libre demande leçons chez elle ou à domicile. Adresse a l'administration. 630

„Dyktarjusz“ młody, katolik, z dobrem piśmem, i nader chlubnymi świadectwami z długoletnią praktyką biegły w koncepcie i wszelkiej manipulacji kancelaryjnej, poszukuje natychmiast umieszczenia na prowincji w biurze sądownym, Starostwie, adwokackim, notarialnym, Urzędzie gminnym i t. p. Łaskawe wezwania pod adresem: H. W. poste restante Stanisławów. 652

Ekspedytor poczt i telegrafu rutynowany w obu gałęziach, z dłuższą praktyką poszukuje od 1. listopada stałej posady. Łaskawe oferty listem poleconym Otto Birnschein Krosno. 653

Ekspedytorka i telegrafistka z kaucją i kilkoletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Ekspedytorka“ poste restante Rozwadów nad Samem. 654

Z powodu przeniesienia jest do sprzedania w okolicy Wysockiego zamku willa składająca się z 10 pokojów z oficyną, ogrodem owocowym, ogródkiem kwiatowym, także i parcelę pod budowę ul. św. Wojciecha liczba 4. 550

Kapelmistrza rutynowanego, posiadającego uzdolnienie do udzielania nauki orkiestralnej na instrumentach dętych i smyczkowych poszukuje natychmiast Zarząd strazy ochotniczej ogniowej w Nadwórnie za miesięcznym wynagrodzeniem 20 złr. i 16% dochodu z muzyki. Adresować: Jul. Kisielewski Nadwórna.

Ważne dla pp. oficerów. Były student uniwersytetu rosyjskiego udziela lekcji języka rosyjskiego i literatury. Oferty składać w kantorze administracji dla S. B. 623

KASY OGNIOTRWAŁE
 Patent Polzera & Spółki dostawcy dla wysokiego ck. rządu, kolei żelaznych i domów bankowych poleca zastępcą dla Galicji Simon Degen we Lwowie, ulica Sykstuska l. 19.

S. Cisoń kancjonowany ekspedytor i telegr. w Kossowie poszukuje posady. Zgłoszenia proszę w liście rekomendowanym. 661

Pomocnik handlowy poszukuje posady do handlu galanteryjnego. Adres B. Stojński w Ulicu Seredkiewicz p. Rawa ruska. 656

Grant w miasteczku powiatu Cieszanowskiego w ilości 10 morgów, między tem plac budowlany i łąka z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli P. Stanisław Horodyski w Kołomyży.

Biuro Kępskiego Trybunalska l. poleca dozorców, lokaj, klucznice, panny krawczynie oraz wszelką służbę. 529

Wdowa w średnim wieku, mówiąca po polsku, rusko i niemiecku posiadająca praktykę handlową poszukuje posady w miejscu do handlu korzennego lub jakiegokolwiek interesu. Zgłoszenia przyjmuje admin. Kurjera dla „Marji.“ 544

Urządnik państwowy, biegły w rachunkowości poszukuje zatrudnienia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia w naszej administracji. 635

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domu d. wdowa lub kawalera Ormiańska liczba domu 33. drzwi l. 7. 651

Dzierżawy apteki poszukuje rutynowany magister farmacji, mogący złożyć znaczną kaucję, który od lat 18 aptekę na własny rachunek prowadził. Zgłoszenia pod A. K. Z. poste restante Lwów.

Przy nowo powstałej mającej ulicy, łączącej Lyczakowską z Pijarską, między numerem 64 a 70, są parcele pod budowę z wolnej ręki na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli właściciel pod l. 64. Lyczaków. 186

Jednoroczny kurs zawodowy wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki. Wpisy codziennie od godz. 3. do 6. popoł. w kone. prywat. **SZKOLE HANDLOWEJ** plac Trybunalski l. 1. 2. piętro. L. E. Veltzé.

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońsk. poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej l. 8. we Lwowie. 951

Na sezon szkolny!

Wszelkie PRZYBORY do pisania, rysowania i malowania. **Kompletne WYPRAWY** szkolne poleca po najniższych cenach **F. Niżałowski** Lwów Hotel Żorża.

Pasy do maszyn i Młocarni z najlepszej jakości skór belgijskich, skórą szytą i nitowaną, z własnej fabryki, lepsze od wiedeńskich i niemieckich fabrykatów,

Rzemyki do szycia i wiązania i spinki poleca

TEOFIL ŁUCKI w Melnie poczta: Strzeliska tudzież

Sukna krajowe czyste wełniane nie arzemakalne na Bundy, kurtki i buty jakoteż gotowe bundy do podróży. Cennik i próbki posyła na żądanie franco.

Pisarza gospodarczego, kawalera z niższą szkołą rolniczą z dobrymi świadectwami obznajomionego z magazynem zbożowym i stacją zarodową, przyjmie zaraz Agencję Łobodzkiński w Psarach poczta Chodorów. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 666

Kasy ogniowate ze stawnej l. bryki Braei Heskvy we wje dnu poleca firma M. Korke Lwów. skład maszyn i rol. i cych Lwów Gródecka 25.

Poszukuje się zdolnych panien w krawiczyźnie damskiej jakoteż panienki do nauki. Piekarska liczba 2. B. 665

Mężczyzna przystojny, inteligentny, 27 lat mający z zawodu kupiec z powodu braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszy życia w wieku 20 — 25 lat, z posagiem kilkuty sięcznym. Za dyskrecją ręczy słowem honoru. Osoby interesowane ręczą łąskawie listy z załączeniem fotografii adresować Z. A. poste restante Nowy Sącz. 667

Towarzystwo produkcyjne i handlowe w Łańcucie poleca P. T. Publiczności wyroby krajowe: Sukna brązowe i sieraczkowe przydatne na buty do polowania, bundy, kurtki myśliwskie, sukmany włociańskie i t. p. Koce na konie, wózki i do nakrycia łożek. Szkarpetki, rękawice, gotowe bundy i kurtki. Piłtwa na bieliznę, prześcieradła, dymy, obrusy i serwetki, ręczniki zwykłe, adamaszkowe i tureckie, Chusteczki do nosa, ściereki i t. p. Wyroby te wykonane są w krajowym wzorowym warsztacie tkackim w Łańcucie. Próbki sukien i płócien wysła się na żądanie. Dyrekcja.

Towarzystwo kasynowe w Tarnopolu poszukuje kucharza, któryby objął restaurację na własny rachunek za odpowiednią kaucją. Nacznym stołowe i bieliznę oraz niektóre urządzenia odsprzedać może następujący restaurator. Zgłoszenia przyjmuje p. Jan Warzesz kiewicz gospodarz towarzystwa.

Zdolni kierownicy warsztatów, majstrzy oraz robotnicy fabryczni a mianowicie: Kowale, ślusarze, stolarze, lakiernicy i giseryzy dostaną robotę pod korzystnymi warunkami w fabryce maszyn w Sanoku i fabryce wagonów w Zagórzcu.

Uzdolniona panienska poszukuje lekcji dla początkujących i dla klas średnich uczęszczających.

Francuskie lekcje zbiorowe po 2 złr. Długosza 21. drzwi 9. e. 670

Poszukuje umieszczenia jako kolporter do roznoszenia gazet lub jakiegokolwiek zajęcia młodzieńcze inteligentny i rzutny. Adres wskaże administracja.

Najlepszy czas do sadzenia szczepów; polecam 10.000 sztuk w najlepszych gatunkach po najniższych cenach: jabłonie, gruszy, śliwy, czerechy, czerechy kleparowskie, morele, brzoskwinie, winogrona, agrest, pożyczki i kasztany. Jan Królik ogrodu. w real. Zródlanna liczba 27. 664

Kamienica piętrowa pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Zamojskiego l. 18. piątro. 663

Poswiadczam, że studnia moja w rzeczywistości przy ulicy Długosza l. 8. po upływie pół roku po uszczelnionej naprawie pompy przez pana A. Seewalda funkcjonuje bez przerwy zupełnie prawidłowo. Studnia ta 28 metrów głęboka mimo poprzedniego pogłębienia i kilkakrotnych napraw latami niedomagala, tak, że niechęąc na utrzymanie jej dalszych kosztów życzę już przeznaczoną była do zasypania. Miło mi zatem polecić firmę: **Antoni Seewald, warsztat mechaniczny i stolarski przy ulicy Gródeckiej 79.** jako zastępującą na zaufanie i poparcie. Lwów w październiku 1892. Juliusz Ross. 580

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie** wynajmuje Zarząd realności Emila Berte-miljana Brajera. Ulica Brajerowska 10 385

7 pokoi z balkonem, kuchnią i przynależnościami na I. piętrze zaraz do najęcia ul. Sykstuska 42. Bliższa wiadomość Rynek 18. I. piętro. 612

Tauro, sklepy do wynajęcia 3 plac Marjacki. 629

Pomieszkania przy ulicy bocznej ty czakowskiej bocznej l. 4. 3 pokoje przedpokój, kuchnia. 889

Lyczaków 3. I. piętro 4 pokoje II. piętro 6. 628

Krasickich 16. front I. piętro 7 pokoi balkon i przynależności zaraz do wynajęcia. 480

Pokój umeblowany na I. piętrze do wynajęcia Zulińskiego 3. 622

3 pokoje, przedpokój, nyża, kuchnia, weranda zaszklona, spiżarnia, z osobnym strychem i piwnicą, oraz wszelkie inne dogodności gospodarskie, w miejscu 2 studnie z doskonałą wodą i ogródki kwiatowe do wynajęcia zaraz w kamienicach przy placu św. Jura 8. lub 6. ulicy Lipowej 14. Bliższa wiadomość u dozorey w miejscu. 633

Pokój i kuchnia. Pokój osobny. Mierna cena. Ulica Tkacka 5. a. 650

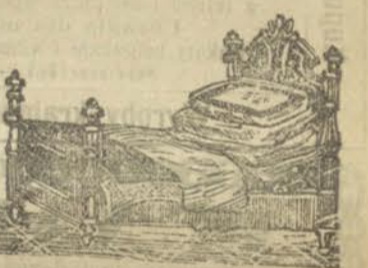
Kawalerskich dwa pokoi frontowych meblowanych zaraz do najęcia. Krakowska 14. III. piętro, lewe drzwi. 655

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z widokiem na ogród miejski. Mickiewicza 22. 658

Mieszkanie wspólne dla młodych Panów ulica Krzywa 6. drzwi 2. 662

Zolkiewska 38. 1, 2, i 3 pokoje z kuchnią i przynal. do wynajęcia. 671

Korespondencje prywatne.
 „Obrączce 20. W miejscowości, gdzie rozkopują cmentarz i zład wskutek tego wyniesło się przykre wspomnienia odebrać możesz na poczcie w rynku list poste restante pod wiadomą adresą. Udaj się tam w towarzystwie osób, z których jedna zamierza wstąpić do klasztoru; zgadnij? Paluszki ścisła. Tęsknota 26.“



Kto chce nabyć
 dobre domowej roboty kołdry lub materace — znajdzie największy wybór w specjalnym składzie i pracowni wyrobów pościeli pod firmą **JOZEF SCHUSTER** Lwów, Kopernika l. 7. Wielki wybór koców i choćników. !! Ceny bezkonkurencyjne najniższe!! Cenniki gratis i franco.

Słuchacz 1 roku praw, mogący się wykazać najlepszymi świadectwami szkolnymi, poszukuje lekcji. Bliższa wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9.

BARCHANY białe i kolorowe po najtańszych cenach — poleca **ANTONI GUDIENS** Lwów plac Marjacki l. 8. Skład płócien, bielizny i pościeli.

Najwyborniejsze Cukry deserowe które przez Szal. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zhr. 1 20 1/2 kilo **Cacao proszkowane** w puszkach blaszanych zł. 1 50 1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i więcej. 1/2 kilo **Karmelków mieszanych** 75 ct. poleca **HENRYK TRETER** właśc. parowej fabryki czekolady Lwów, ul. Kopernika l. 3.



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieczyzny damskiej.

Singera maszyny z czółkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska I. 18.

Wyroby krajowe dobre i tanie!

Centralny BAZAR WYROBÓW KRAJOWYCH

ul. Karola Ludwika I. 5. I. p.

połącza na sezon jesienny i zimowy

Stawuckie bundy męskie i rotundy damskie, sukna na paltoty, ubrania, pokrycia futer i liberje.

Kocyki do podróży i na łóżka, pluszowe i z wełny wielbłądziej. Skarpetki wełniane i papucie.

Barchany białe i kolorowe w najróżnorodniejsze desenie. Chustki ciepłe damskie i pledy męskie z wełny wielbłądziej i owczej. — Wata wełniana.

Serdaki damskie męskie i dziecinne z futrem i bez futra, gładkie, sukienne i wyszywane. Ubrania dla małych chłopców.

Makaty buczackie i kilimy z Okna, Tok i Medynia. Sienniki. — Chodniki.

Wyroby krajowe dobre i tanie!

Kupujemy co kraj produkuje!

Kupujemy co kraj produkuje!



PARYŻ

WIELKIE MAGAZYNY MODNYCH TOWARÓW

Printemps

BEZPŁATNA WYSYŁKA

ilustrow. ogólnego albuma zawierającego rycinę wszelkich nowych ubiorów na **PORĘ ZIMOWĄ**, na żądanie zafrankow. i zaadresowane do

PP. JULES JALUZOT & Co.

w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materji składających kolosalna zapasy magazynów **PRINTEMPS**. (Dokładnie oznaczyć gatunek i cenę).

Wysyłka do wszystkich krajów.

W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i oelenia.

Tłumacze do wszystkich języków.

Już wyszedł z druku

„BŁAWATEK“

kalendaryk damski na rok 1893

obejmuje:

Bogaty dział belletrystyczny, wdzienne ulotne wierszyki, „Wypróbowane sekreta robienia doskonałych nalewek, ratacji i likierów z rozmaitych owoców, oraz „Poradnik toaletowy dla pań“ przez Florentynę i Wandę.

Cena 1 egz. w ozdobnej okładce 50 ct. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Po przesłaniu przekazem poczt. 56 ct. uskutecznią przesyłkę franco Drukarnia nar W. Manieckiego, Lwów, ul. Kopernika 7.

Celem urzędzenia

składu komisowego mąki

we Lwowie, szuka się

komisjonera

kaucjonowanego.

Pisemne oświadczenia pod adresem „Z. T. 5000“ do administracji „Kurjera Lwowskiego“.

Magazynu i pracownia futer

SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek I. 16.

Poleca wszelkie gatunki

FUTER

a mianowicie:

Futra podróżne i miastowe męskie we wszystkich rodzajach i gatunkach. Futra damskie podług fasonów najnowszych a mianowicie: Paletoty, rotundy, dolmanki krótkie, dolmany oraz zarękawki, kołnierze damskie, boa, czapczki futrzane itd., czapki i kołpaki męskie, zarękawki myśliwskie i deki de sań, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich, nowe fasony. Wielki wybór materji najmodniejszych wyłącznie na wierzchy do futer. Skóry na futra pojedynczo i hurtownie we wszystkich możliwych gatunkach.

Zamówienia z prowincji za nadesłaniem dokładnej miary, uskutecznią się spiesznie, akuratanie i sumiennie. Za towar nabyty w magazynie gwarantuje się.

Daje na wypłatę w ratach miesięcznych.

Przyjmuję do przerobienia stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względem szanownej P. T. Publiczności, ośmielim się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie zaufanie sumienne i punktualną pracą sobie pozyskać. Z najgłębszym uszanowaniem

Samuel Waldman, Rynek I. 16.

Za złr. 4-25

sprzedaje od dziś na licytacji dobrze zakupione, doskonałe, eleganckie, najmodniejsze materje na

ubioru męskie

tj. za połowę zwykłej ceny kosztu.

Znakomite te materje odmierzone na największe kompletne

ubioru dla panów

według najmodniejszych wzorów angielskich, francuskich i wiedeńskich, sprzedaje się każdemu prawdziwie za bezcen po zł. 4-25.

Ścisł jest wielki.

Zapas zmniejsza się z każdym dniem. Należy więc spieszyc się z zamawianiem.

Wysełka na prowincję za pobraniem. Adres: **M. Apfel, Wiedeń, I., Fleischmarkt 12/Kl.**

Nauki

gry na skrzypcach

udziela

Aleksander Kleiner,

kompozytor.

ul. Sykstuska I. 20 I. piętro.



Założone 1863.

Sławne w świecie są odznaczone i własnego wyrobu **harmoniki ręczne**

Jana N. Trimmla

Wiedeń

VII/3 Kaiserstr. 74.

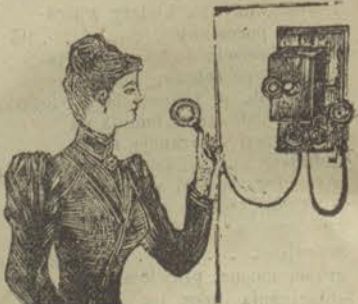
Wielki skład wszelkich

instrumentów muzyczn.

Skrzypce, cytry, flety, okaryny, harmoniki ustne, karynki dla ptaków itd.

Szwajcarskie aparata grające ze stali, samogrające, w tonie nieprzewyższone, albumy grające, szklanki itd.

Książki z wzorami gratis i franko.



EDWARD GOTTLIEB

elektrotechnik-mechanik

Lwów, Sykstuska I. 23.

Jedynie koncesjonowany instalator na całą Galicję dzwonek elektrycznych, telefonów, mikrofonów, zakłada gromochrony, a jako biegły praktyk w powyższym zawodzie daje najlepszą gwarancję za doskonałe uskuteczenie powierzonych mu robót.

Delikatną, białą cerę

i młodzieńczą uzyskuje się pewnie, plegi znikają bezwarunkowo przy codziennem użyciu **Bergmanna mydła liliowego** sztuka 40 ct., ua składzie we Lwowie; u p. **Alojzego Hübnera**, droguerja, aptekarza Rappaporta i Leopolda Lityńskiego.

Gimnazjalistę pauzującego,

szczególnie na wsi, weźmie w swoje ręce akademik, porucznik rezerwy, którego poprzedni uczeń dwa lata zupełnie już pauzujący zdał po dziesięciomiesięcznej nauce egzamin wstępny z trzeciej do siódmej gimnazjalnej; uczeń ten zaliczył się następnie w siódmej klasie do lepszych uczniów. Za pomyślny skutek ręczy się częścią płacy. Wymagania skromne. Adres: Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna Lwów ulica Karola Ludwika 9. dla P. Skromnego.

Choroby syfilistyczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia.

S. Urich

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka ulica Żółkiewska I. 21.

I. piętro. Ordynuje codzień od 9 — 11 i od 3 — 5.

Honorarium umiarkowane.

Niezbędne w każdym domu!

Najlepiej desinfekcjonujące jest

MYDŁO „LYSOL“

szczególniej zaleca się do używania

przy słabościach epidemicznych

Sztuka 25 ct. Do nabycia u

ALOJZEGO HÜBNERA we Lwowie

Rynek 38.

Najpewniejszą ochronę przed oholerą

osiąga się, używając

flanelowych opasek na brzuch

z chemicznie oczyszczonej bawelny zdrowia.

Cena za sztukę dla dorosłych zł. 1-60, dla dzieci 1-20.

Należy podać objętość w pasie. Wysyłka za pobraniem. Szpitale i odsprzedający otrzymają opust.

Dom wysyłkowy **Em. Mandl,**

Wiedeń, I., Fleischmarkt nr. 15.